Nr. 150 (5225) Cz

WARSZAWA, PIĄTEK 17 MAJA 1935 r.

Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł. KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wizyty Lavala

Wobec podpisania paktu francusko - sowieckiego wizyta min. Lavala w Warszawie miała większe znaczenie, niż w Moskwie, chodziło bowiem o to, jak Polska zapatruje się na ten pakt i jak on odbije się na stosunkach polsko - francuskich, jak rozwinie się dalsza współpraca z Polską na terenie międzynarodowym. Wiadomo bowiem, że od czasu istnienia paktu polsko - niemieckiego polityka zagraniczna Polski znajduje się pod znakiem zapytania, stosunki zaś polsko - francuskie są wciąż naprężone.

Komunikat urzędowy, wydany po rozmowach z Lavalem, jest — jak zwykle — zbyt ogólnikowy, by z niego można było wyczytać odpowiedź na pytania powyższe. Komunikat mówi tylko o wspólnych wysiłkach obu krajów ku zachowaniu pokoju i osiągnięciu bezpieczeństwa drogą współpracy międzynarodowej. Komunikat mówi też o ścisłej solidarności, wyrażonej w sojuszu polsko - francuskim. Jest to, zdaje się, jedyny pożyteczny wynik wizyty Lavala. Jak na obecne stosunki francusko - polskie — **i to jest wiele.** Ale i z komunikatu urzędowego widać, że owe wspólne wysiłki ku zachowaniu pokoju i osiągnięciu bezpieczeństwa **nie idą po jednej linji.** Francja bowiem inaczej rozumie współpracę międzynarodową, a inaczej Rząd polski. Francja dąży do systemu paktów wzajemnych, któreby w sumie związały państwa europejskie w taki sposób, że żadne z nich nie mogłoby naruszyć pokoju bez narażenia się na sankcje zzewnątrz. Rząd polski zaś uważa, że dwa pakty nieagresji, podpisane z Rosją i Niemcami, już dostatecznie gwarantują pokój na wschodzie Europy.

Sądzić więc można, że rozmowy warszawskie sprowadziły się do wzajemnego wyjaśnienia stanowisk, że jednak nie doprowadziły do zmiany tych stanowisk. Stosunki francusko-polskie będą więc poprawne, ale o ścisłej współpracy polsko - francuskiej na terenie międzynarodowym niema narazie mowy.

Jeśli chodzi o pakt wschodni, to Rząd polski podziela nadal raczej stanowisko Niemiec, które również uważają, że dwustronne pakty nieagresji zapewniają pokój na wschodzie i w żaden sposób nie chcą zawrzeć paktu wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką. Jedynie w sprawie paktu naddunajskiego, mającego zagwarantować „niepodległość" Austrji, Rząd polski, zdaje się, stanął po stronie Włoch i, sądząc z wizyty p. Becka we Włoszech, nie pójdzie razem z Niemcami. Ale tu chodzi o konkurencję dwóch faszyzmów, niemieckiego i włoskiego, konkurencję, która sama kryje w sobie zarodki wojny, ale popieranie Niemiec czy Włoch na tym punkcie w niczem nie posuwa sprawy pokoju naprzód.

Zresztą nie można pisać o wizycie Lavala w Warszawie, nie uwzględniając śmierci Piłsudskiego, który był rzeczywistym kierownikiem polityki zagranicznej Polski.

Kiedy Laval przybył do Moskwy, marsz. Piłsudski już nie żył. Rozmowy moskiewskie toczyły się **wśród nowych okoliczności,** których nie było w Warszawie. Rząd sowiecki niewątpliwie wyzyskał moment, by pogłębić i rozszerzyć stosunki francusko - sowieckie.

Ale śmierć Piłsudskiego może się odbić nietylko na stosunkach francusko - polsko - rosyjskich, lecz na całokształcie polityki zagranicznej Polski. Jest to więc temat, przekraczający ramy artykułu niniejszego.

(jmb.).

Z. P. P. S.

Dziś punktualnie o godz. 8.30 rano w lokalu własnym w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

PREZYDJUM.

Ordynacja wyborcza B.B.W.R.

Wbrew pierwotnym informacjom i zapowiedziom, tak zw. grupa konstytucyjna BBWR. prowadziła wczoraj i onegdaj nadal swoje obrady nad projektem nowej ordynacji wyborczej pp. Sławka, Cara i Podoskiego.

BBWR. nie uznał za wskazane przerwać tych „prac" przynajmniej do zakończenia uroczystości pogrzebowych ku czci marsz. Piłsudskiego. Ten swoisty pośpiech wywołał z natury rzeczy i przykre zdziwienie i dużo komentarzy.

Podobno owa „grupa konstytucyjna" BBWR. zaakceptowała zasadniczą koncepcję projektu pp. Sławka i Podoskiego.

W dniu pogrzebu marszałka Piłsudskiego

Program dzisiejszych uroczystości żałobnych

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

rozpocznie się w Katedrze św. Jana punktualnie o godzinie 10-ej.

Posiadający zaproszenia będą wpuszczani do Katedry tylko do godz. 9 min. 40, poczem wstęp do Katedry będzie wstrzymany.

Pojazdy Rodziny Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i osób, które będą jechały pociągiem żałobnym, odjeżdżają od Katedry tą samą trasą do ul. Suchej, następnie ulicami Langiewicza i Prokuratorską, gdzie zatrzymują się, poczem będą ustawiane w myśl wskazań policji.

TRASA KONDUKTU.

Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego w Katedrze około godz. 11 m. 10 kondukt wyrusza w porządku ustalonym jak przy eksportacji zwłok z Belwederu do Katedry — następującą trasą: pl. Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, 6 Sierpnia, Topolową na lotnisko, obstawioną szpalerami organizacyj przy chodnikach, na których gromadzić się będzie publiczność.

Poza oficjalną częścią konduktu, organizacje i społeczeństwo, podążające za konduktem po dojściu do zbiegu Al. Ujazdowskiej i 6-go Sierpnia, skierowane będą w Al. Szucha, by mogły przez pl. Unji, Puławską, Rakowiecką, Wiśniową wejść na lotnisko dla zobaczenia defilady wojska przed trumną Marszałka.

Ruch pojazdów na trasie konduktu, prócz pojazdów osób zdążających z zaproszeniami na nabożeństwo do Katedry, zamknięty będzie o godz. 9-ej rano.

ZBIÓRKA ORGANIZACYJ.

Organizacje wraz ze sztandarami gromadzą się punktualnie o godz. 11-ej na pl. Unji Lubelskiej, wyciągając się czołem do ul. Rakowieckiej wzdłuż ul. Marszałkowskiej, najdalej do pl. Zbawiciela wyłącznie, Polnej, Al. Szucha i Bagateli, skąd na wskazanie kierownictwa w zorganizowanych kolumnach, trasą Rakowiecką, Wiśniową (lub przy gmachu Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego) wkraczają na lotnisko, gdzie ustawiają się na wyznaczonych przez kierownictwo miejscach.

WSTĘP NA TRYBUNY.

Posiadający bilety będą wpuszczani od strony ul. Topolowej **najdalej do g. 12-ej i od tej chwili nikt** poza konduktem oficjalnym wstępu na lotnisko mieć nie będzie.

Uwaga: Posiadający karty wstępu, a zamieszkali na Pradze i we wschodniej części miasta od Krak. Przedm., Nowego Światu i Al. Ujazdowskich nie będą mogli przejść przez wspomniane ulice do zachodniej części miasta z powodu przemarszu oddziałów wojskowych.

Wejście na lotnisko odbywać się będzie przez bramy przy ul. Wawelskiej.

Osoby przybywające do godz. 12-ej pojazdami kierowane będą ul. Topolową do Filtrowej, gdzie odbywa się wysiadanie, a pojazdy ich zostaną skierowane ul. Filtrową do Suchej i zależnie od wskazań policji dalej na ul. 6-go Sierpnia lub do Raszyńskiej i Koszykowej, aby zająć miejsca w szeregach oczekujących pojazdów.

Dostęp publiczności w okolicach lotniska zamknięty będzie w obrębie Polna od pl. Unji Lubelskiej i Mokotowskiej, Śniadeckich od Marszałkowskiej, Polna od Koszykowej, Topolowa od Koszykowej, Filtrowa od Raszyńskiej, Wawelska od Al. Żwirki i Wigury.

Przy zbiegu ul. Topolowej z 6-go Sierpnia sprawdzanie biletów dla pieszych odbywać się będzie na 6-go Sierpnia na wysokości Szpitala im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz przy ul. Suchej i Topolowej na wysokości końca placu, okalającego pomnik Sapera, licząc w stronę Koszykowej, Filtrowej u wylotu Suchej i Wawelskiej u wylotu Suchej.

Wzdłuż trasy kolejowej, przez którą posuwać się będzie wagon żałobny, ruch kołowy zamknięty będzie o godz. 12-ej m. 30. Również oczyszczony zostanie przyległy do trasy teren z publiczności.

NA POLU MOKOTOWSKIM.

W ciągu nocy ubiegłej i dnia wczorajszego zarząd miejski, w porozumieniu z władzami wojskowemi i komisarjatem Rządu przeprowadził na polu mokotowskiem wszystkie konieczne adaptacje techniczne, terenowe, budowlane i dekoracyjne do dzisiejszej rewji. Brygady robotników miejskich pod kierownictwem dyrektora inspekcji budowlanej na przestrzeni kilkuset metrów przedłużyły bruki, od ul. Topolowej na przestrzeni około 2.000 metrów, zbudowały barjery od strony Mokotowa, wzniosły podjum, na którem stanie ciężka laweta armatnia z prochami marszałka Piłsudskiego.

Wzdłuż trasy, prowadzącej od ul. Topolowej do podjum ustawiono kilkaset masztów udekorowanych okrytemi żałobą flagami. (PAT).

URNA Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ

Urna z ziemią, którą wiezie delegacja wileńska do Krakowa, zaopatrzona będzie w pergamin z odpowiednim podpisem i pieczęciami województwa, gminy wileńskiej i dowództwa 1-ej dyw. leg. Zwinięty w rulon pergamin spięty będzie złotą bransoletą, pochodzącą z 1863 r. Temi samemi pieczęciami opieczętowano urnę, umieszczając na niej trwały napis w formie ryngrafu. (PAT).

Sobotni program w Krakowie

Wydany został następujący oficjalny komunikat, zawierający wytyczne programu uroczystości żałobnych w Krakowie:

W godzinach nocnych i porannych w sobotę dnia 18 maja przyjeżdżają do Krakowa pociągi z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem i przedstawicielami państw obcych. Przyjazd pociągu ze zwłokami nastąpi około godz. 7-ej rano. Początek uroczystości rozpocznie się o godz. 8-ej rano.

Trumna ze zwłokami wyniesiona będzie przez jedno z wyjść dworca głównego, najprawdopodobniej koło poczty i zostanie złożona na lawecie, którą przygotuje komenda miasta. Przed dworcem kolejowym ustawią się: batajlon wojskowy honorowy, duchowieństwo, delegacje Sejmu i Senatu, delegaci uniwersytetów, akademji umiejętności, akademji literatury, sądownictwa w togach, oficerów, członków Sejmu i Senatu, szefowie drugiej instancji, rada miejska i delegacja Polaków z zagranicy.

Dalsza część pochodu, na którą składać się będą organizacje z Polakami z zagranicy i Związkiem Legjonistów na czele, ustawi się na ul. Lubicz w kierunku Domu Żołnierza i ulic bocznych (Racławicka, Marjańska, Strzelecka i t. p.) z tem, że ulica Potockiego musi być wolna.

Z chwilą, gdy osoby i grupy zebrane przed dworcem kolejowym przejdą za zwłokami pochodem wyznaczoną trasą — złączą się do tego pochodu, jako dalsze grupy, znajdujące się u wylotu ulicy Lubicz.

Trasa pocohdu na Wawel jest następująca: ul. Basztowa — wzdłuż Plant, pl. Szczepański, dookoła rynku głównego przed kościołem Panny Marji i odwachem ul. Wiślną, Straszewskiego do podwórza Wawelu od strony pomnika Kościuszki. Gdy pochód znajdzie się w rynku odegrane będą hejnały z wieży Marjackiej.

U stóp Wawelu od strony wejścia, gdzie jest pomnik Kościuszki zdjęta będzie trumna ze zwłokami z lawety i poniesiona na ramionach oficerów do katedry.

Wdłuż całej trasy szpaler będzie tworzyło wojsko.

Dla młodzieży, jako specjalne punkty wyznacza się plac Matejki, część placu Szczepańskiego, miejsce na rynku, na podwórzu Wawelu — w okolicy, ustawionych tam armat, oraz niektóre odcinki lewych chodników wzdłuż trasy.

Do katedry wejdą tylko rodzina, pan Prezydent R. P., szefowie państw, premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, generalny inspektor armji, Rząd, generalicja, prezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sądu Najwyszego, korpus dyplomatyczny i część duchowieństwa.

Dla miejscowej prasy będą wydawane po 2 legitymacje w starostwie grodzkiem, dla obsługi informacyjnej, dla prasy zagranicznej legitymacyj dostarczy M. S. Z.

* * *

Sekcja wyżywienia krakowskiego komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych zakończyła swe przygotowania. Uruchomionych zostanie na placach krakowskich poza śródmieściem 10 wielkich punktów żywnościowych przy pomocy kilkudziesięciu kuchni polowych. Przy ul. Potockiego w cechu rzeźników i masarzy uruchomiony zostanie wielki punkt żywnościowy, który wyżywi 10 tys. osób, po ustalonej cenie 50 gr. za porcję ciepłej strawy z chlebem. Również przez dwie doby od piątku wieczór otwarte będą wszystkie sklepy żywnościowe bez przerwy. Sekcja ustaliła ceny dla uniknięcia jakichkolwiek nadużyć w pobieraniu wyższych cen. (PAT).

W KATEDRZE WARSZAWSKIEJ.

Przez całą noc z dnia 15 na 16 b. m. liczne grupy ludności gromadziły się na placu Zamkowym i były stopniowo wpuszczane do katedry.

W dniu 16 maja publiczność rosła do rozmiarów wielkich tłumów, **zalegających w czterech kolejkach** sąsiednie ulice, które naskutek nieustannego przypływu i odpływu tłumów, przybrały niezwykły wygląd.

Wchodzący do katedry obchodzą nawę główną z lewej strony, a następnie przechodzą między ołtarzem głównym, mając po prawej stronie wysoki katafalk, obity szkarłatnem suknem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami marszałka Piłsudskiego. Nad katafalkiem wisi od sufitu korona ze srebrnym krzyżem, od której zwieszają się zasłony o barwach narodowych, ze wstęgami krepowemi, tworzące rodzaj baldachimu

W SOBOTĘ SZKOŁY ZAMKNIĘTE

Ministerjum W. R. i O. P. zarządziło, iż sobota czyli dzień pogrzebu Marszałka Piłsudskiego na Wawelu będzie dniem wolnym od nauki.

Szkoły wszystkich rodzai i typów w całem państwie wezmą udział w nabożeństwach żałobnych, poczem zorganizują we własnym zakresie bądź w ramach ogólnych uroczystości, obchody żałobne dla oddania hołdu pamięci Marszałka. Dyrektorzy i kierownicy szkół wygłoszą krótkie przemówienia do młodzieży i zarządzą chwilę milczenia.

(PRESS)

Włochy i Abisynja

Sytuacja naprężona

AMB. DRUMMOND W LONDYNIE

Ambasador angielski w Rzymie sir Erick Drummond został wezwany do Londynu celem złożenia raportu gabinetowi.

„Daily Telegraph" donosi, że Rząd angielski pragnie poznać opinję ambasadora w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego. Przed swym odjazdem sir Erick Drummond odbył dłuższą rozmowę z podsekretarzem stanu we włoskiem ministerjum spraw zagranicznych Suvichem. Nie mógł on jednakże uzyskać audjencji u Mussoliniego. Korespondent dyplomatyczny pisma twierdzi, że **sytuacja jest naprężona.** Sprawa zatargu znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. Losy wniosku zależą jednakże w pierwszym rzędzie od stanowiska jakie zajmą Anglja i Francja. (ATE).

„NIE DOPUŚCIĆ DO WOJNY"

„Times" omawiając zaostrzenie konfliktu włosko-abisyńskiego zazancza, że ostatnie przemówienie Mussoliniego w senacie nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Szef Rządu włoskiego nie wykazał dosyć pojednawczości. Prawdą jest, że ani Anglja, ani Francja nie przed siewzięły dotychczas demarche w Rzymie. Tem niemniej oba te państwa mają prawo konsultacji z Włochami w sprawie Abisynji. Wynika to zarówno z paktu Ligi Narodów i z międzynarodowych układów, przedewszystkiem z układów o Abisynji. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy dyplomatyczne. W każdym razie — zaznacza dziennik— jest rzeczą pomyślną, że Rząd włoski mia nował swych przedstawicieli do komisji rozjemczej. Abisynja wyznaczyła swych delegatów do tej komisji wcześniej. Dziennik omawia następnie przebieg konfliktu, podkreślając, że posiadłości angielskie w Afryce, jak kraj Somali, Kenya, Uganda i Sudan graniczą również z Abisynją. Incydenty graniczne wywołane przez szczepy koczownicze, podlegające Rządowi abisyńskiemu, są częste. Niema jednakże żadnych dowodów do twierdzenia, że Rząd centralny w Addis Abebie nie stara się utrzymać tych szczepów w karności. W tych warunkach nie należy zapominać, że zarówno Włochy jak i Abisynja podpisały pakt Kellogga i że oba te kraje są członkami Ligi Narodów. Układ z 1906 r. zawarty pomiędzy Włochami, Francją a Wielką Brytanją nakłada na te państwa obowiązek uszanowania politycznego status quo Abisynji. Żadna z układających się stron nie może interwenjować bez uprzedniego porozumienia się z obu pozostałymi sygnatarjuszami. Gdyby Włochy dążyły istotnie do wojny, sytuacja byłaby niezwykle trudna. Wielka Brytanja i Francja powinny zrobić wszystko co leży w ich mocy, aby nie dopuścić do zatargu wojennego. (ATE).

WRAŻENIE WE FRANCJI

Przemówienie Mussoliniego w senacie o konflikcie z Abisynją wywołało w Paryżu silne wrażenie. W kołach politycznych panuje przeświadczenie o niecelowości demarche w Rzymie. Tem niemniej przyjazna wymiana zdań pomiędzy Francją, Anglją i Włochami nie jest wykluczona. „L'Ordre" przestrzega Rząd przed próbami interwencji lub medjacji. Należy uniknąć najmniejszych nawet pozorów, jakoby Francja pragnęła wpłynąć w jakimkolwiek kierunku na stanowisko Rządu włoskiego. (ATE).

Po wizycie Lavala w Moskwie

Co pisze prasa francuska?

Wrażenie podróży ministra Lavala jest we Francji niejednolite. Szereg dzienników wyraża swe zastrzeżenia i wątpliwości.

„Journal" przypomina, że Francja zawarła w 1932 r. pakt nieagresji z Sowietami. Tem niemniej propaganda komunistyczna we Francji i koloniach nie zmniejszyła się. Dlatego też nie należy zbytnio ufać zapewnieniom sowieckim w tej dziedzinie.

Prawicowy „Matin" zaznacza, że o ile propaganda komunistyczna w armji francuskiej natychmiast nie ustanie, zarzut dwulicowości pod adresem polityki sowieckiej będzie całkowicie uzasadniony.

Komunistyczna „Humanite" wskazuje słowa komunikatu, że Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony ze strony Francji i uznaje konieczność utrzymania jej sił zbrojnych na wysokości jej bezpieczeństwa, dotyczą jedynie obrony przeciwko siłom narodowo - „socjalistycznym".

Korespondent specjalny „Petit Parisien" twierdzi, że Sowiety rozporządzają flotą powietrzną, złożoną z 4000 aparatów najnowszej konstrukcji.

„Echo de Paris" donosi, że w ciągu lata uda się do ZSSR. delegacja dwóch pułków francuskich. Poza tem dziennik twierdzi, że Laval w swych rozmowach ze Stalinem poruszył sprawę długów przedwojennych oraz tolerancji religijnej. (ATE.).

Kronika dnia wczorajszego

Telegraf-telefon-radjo

W GRECJI.

Wybory zostały wyznaczone na dzień 9 czerwca. Zgromadzenie narodowe będzie zwołane 1 lipca. (PAT).

***

Sąd wojenny, który sądził powstańców z Mytileny, skazał gen. Gulinos'a na 5 lat więzienia, 2 innych oficerów na 4 lata więzienia, 2 oficerów na 3 lata, a 28 oskarżonych skazano na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia z zawieszeniem kary dla 20 z nich; uniewinniono 23 osoby. (PAT).

SAMOBÓJSTWO TERORYSTY.

Jeden ze znanych przywódców terorystycznej grupy macedońskiej Protogerowa, Boczew, skazany przed 2 laty na śmierć za morderstwo polityczne, popełnił wczoraj, po wykryciu jego kryjówki przez policję bułgarską, samobójstwo. Przed samobójstwem Boczew zastrzelił swoją przyjaciółkę Petkową. Boczew pozostawił list, wzywający rewolucjonistów macedońskich, aby nie przerywali swojej działalności. (PAT).

STRAJK MARYNARZY.

W przedsiębiorstwie żeglugi transatlantyckiej w Hawrze wybuchł strajk 1200 pracowników, m. in. porzucili pracę całą obsługa parowca „Champlain", który miał odpłynąć do Ameryki. Strajk został wywołany przez zmianę umowy z pracownikami. (PAT).

MORD.

Naczelny redaktor dziennika „El Commercio" w Limie (Peru) i jego żona zostali zamordowani na ulicy. Mordercą jest nie jaki Carlos Speirs, młody człowiek, liczący lat 19. Ogółem dał on 7 strzałów rewolwerowych. Kiedy spostrzegł, iż ucieczka jest niemożliwa, usiłował popełnić samobójstwo, ciężko się raniąc. (PAT).

NAJWIĘKSZY DJAMENT ŚWIATA.

Znany nowojorski handlarz djamentów, Harry Winston, kupił w Londynie za 140 tysięcy funtów szterl. słynny djament „Jonker", znaleziony przed paru laty w Południowej Afryce. Jak wiadomo, „Jonker" jest największym ze znalezionych dotychczas djamentów. (PAT).

„JAPONJA PODZIEMNA".

Według doniesień agencji „Kokutsu" w Tokio przeprowadzone zostały wielkie obławy, podczas których aresztowano licznych członków nielegalnych organizacyj politycznych. Celem skutecznego przeprowadzenia obław, szef bezpieczeństwa stolicy zmobilizował wszystkie siły policyjne, znajdujące się w Tokjo. Działalność niedozwolonych organizacyj politycznych spotęgowała się ostatnio do tego stopnia, iż wywoływała żywy niepokój u władz i wśród ludności. Agencja określa przeprowadzone obławy, jako największe, jakie kiedykolwiek odbyły się w stolicy Japonji i zaznacza, że ludność powitała je z uczuciem ulgi. (ATE)

ARYSTOKRACJA SZPIEGOSTWA.

Agencja „Kokutsu" donosi: W pobliżu wyspy Tajwan japońskie władze morskie zatrzymały prywatny jacht turystyczny, na którym odbywali podróż morską: Amerykanin Gray, Niemiec Meitę i Rosjanin Zarubin. Jacht płynął pod flagą niemiecką. Pod czas rewizji znaleziono liczne dowody, świadczące o szpiegowskiej działalności trzech współwłaścicieli jachtu. Wobec tego odstawiono ich do dyspozycji sądu wojennego w Sennaniu, załogę zaś jachtu wypuszczono na wolność. (ATE).

Nowa fala gwałtów w Niemczech

„Manchester Guardian", wielki angielski dziennik liberalny, dobrze poinformowany o stosunkach w Niemczech, donosi od swego korespondenta niemieckiego:

„...W roku bieżącym, zwłaszcza po plebiscycie w Saarze, sytuacja pogorszyła się znowu i obecnie teror szaleje bez przeszkód jak w pierwszych tygodniach dyktatury, **a może jeszcze gorzej.**

W jednem z miast na północy Niemiec traktuje się więźniów politycznych jak następuje: tych, co zabierają do więzienia, bije się zazwyczaj w twarz, aż im krew cieknie z ust i z uszu. Pokoje i korytarze są często **skropione krwią.** Jedną z młodych dziewczyn (większość uwięzionych to młodzież) rzucano od jednego końca pokoju do drugiego i bito ją. Całe jej ciało pobito, a głowa tak ucierpiała, że dziewczyna straciła przytomność.

Inną 18-letnią dziewczynę bito w pośladek dopóty, aż straciła przytomność, poczem rzucono ją do celi, gdzie całą dobę spędziła w męczarniach. Dopiero na drugi dzień zjawił się lekarz więzienny, który orzekł, że „zapewne nic złego się nie stało".

Ponieważ dziewczyna opowiedziała le karzowi, jak z nią postąpiono, skatowano ją ponownie.

Niektórzy z więźniów mają wszystkiego 16, 17 lat. Pewien 20-letni więzień od 2 tygodni leży zakuty w kajdany; ma on złamaną kość nosową i... obcięte ręce.

W jednem z miast przemysłowych na zachodzie Niemiec zauważono dwóch robotników czytających ulotkę nielegalną. Oni sami nie należeli do żadnej partji politycznej. Aresztowano ich i torturowano, aż podali nazwiska tych, co rozdają ulotki. Doprowadziło to do nowych aresztowań i katuszy. Jeden z aresztowanych, uderzony przez policjanta, uderzył go z powrotem, za co **skatowano go na śmierć.** Dwóch młodych komunistów pobito do tego stopnia, że jeden z nich zmarł, drugi zaś leży w szpitalu (korespondent dodaje, że zna nazwiska urzędników, którzy bili i nakazali bić).

Okropne tortury działy się w Essen i Dortmundzie. W pewnem miejscu policja owija głowy zaaresztowanych w kołdry welniane, by **zdusić ich krzyki.**

W Dreznie zaaresztowano pewnego socjalistę. Agent policyjny straszliwie go pobił (nazwisko znane korespondentowi). Sprowadzony poraz drugi przed oblicze urzędnika, aresztowany, dobry bokser, zadał mu cios. Dwaj inni urzędnicy przybyli na pomoc, lecz również zostali ugodzeni i padli na podłogę, poczem zjawili się jeszcze dwaj urzędnicy i zabili aresztowanego.

W Lipsku zniknęło się nad aresztowanymi stało się tak głośne, że część obywateli wniosła wspólny protest. Wszczęto dochodzenie, ale rezultat nie jest do tąd znany.

Na początku rządów hitlerowskich więzienia były pożądanem miejscem schronienia, gdyż bestje hitlerowskie wywierały swą zemstę na aresztowanych w koszarach szturmówek i w obozach koncentracyjnych. W więzieniach panowały jeszcze stosunki jak za republiki, dozorców jeszcze nie zdążono zmienić. Obecnie część dozorców zdymisjonowano i zastąpiono hitlerowcami, inni sami — zhitleryzowali się".

O 6-godzinny dzień pracy w górnictwie

Rada Zakładowa kopalni „Wolfgang-Wawel", reprezentująca wszystkie kierunki związków zawodowych, uchwaliła jednomyślnie rezolucję, domagającą się zwołania w jak najkrótszym czasie wpsólnego kongresu wszystkich związków zawodowych w celu poparcia akcji wprowadzenia 6 godzinnego dnia pracy.

Rokowania w sprawie płac w cegielniach na Górnym Śląsku

Wczoraj odbyły się w związku pracodawców w Katowicach rokowania w sprawie ustalenia zarobków w cegielniach na Górnym Śląsku. Rokowania nie dały rezultatu. Następna konferencja odbędzie się w środę, 22 b. m., o godzinie 10-ej.

Centr. Zw. Robotników Budowlanych zwraca się do delegatów poszczególnych cegielń, by w powyższej sprawie zwrócili się do sekretarjatu przy ul. Wojewódzkiej 50, w Katowicach.

Słuszna decyzja

Naczelna Rada Adwokacka powzięła decyzję w zasadniczej kwestji, czy instytucjom palestry wypada robić jakikolwiek użytek z anonimów. Często zdarzają się bowiem wypadki otrzymywania przez rady pism anonimowych, za wierające rozmaite doniesienia. Robienie użytku z anonimów uznano za nielicujące z honorem tego zawodu. (PID).

W „uspokojonej" Austrji

Podczas rewizyj dokonanych ubiegłej nocy, policja wykryła skład broni, w którym znajdowało się 36 karabinów, 3 karabiny maszynowe oraz kilka tysięcy ładunków. Aresztowano jednego z byłych przywódców socjalistycznego „Schutzbundu" Wannecka, który będzie odpowiadał przed sądem za zdradę stanu. (PAT).

LEON WASILEWSKI

Pierwsze spotkanie

Po raz pierwszy w życiu spotkałem się z **Józefem Piłsudskim** w Petersburgu na jesieni 1896 roku. Spędziłem tam wakacje po powrocie z Zagrzebia i przygotowywałem się właśnie do ponownego wyjazdu zagranicę — tym razem do Zurychu. Przyzwyczajony od paru lat do niczem nie krępowanego śledzenia rozwoju wypadków politycznych i — przedewszystkiem — ruchu socjalistycznego zagranicą, dotkliwie odczuwałem brak informacyj z tej dziedziny. Prasa rosyjska bowiem, skrępowana warunkami cenzuralnemi, pomijała zupełnem milczeniem to, co mnie najbardziej wówczas zajmowało. Oczywiście, interesowałem się wówczas przedewszystkiem losami rezolucji w sprawie niepodległości Polski — rezolucji, przedłożonej mię dzynarodowemu kongresowi socjalistycznemu w Londynie przez trójzaborową delegację socjalistów polskich.

Prasa rosyjska pisała wprawdzie coś niecoś o samym kongresie, ale o rezolucji polskiej nie wspominała ani słowkiem. To też wielka była moja radość, kiedy w restauracji „Dominicque'a" znalazłem „Kölnische Zeitung", która podawała dość dokładne sprawozdania z obrad kongresu londyńskiego. Z tego dziennika dowiedziałem się też, że rezolucja polska, wprawdzie w formie zmienionej i niejako rozszerzonej, została przez kongres uchwalona. Wiadomość tą jakoś wymknęła się uwadze cenzury rosyjskiej, która obficie zasmarowywała farbą drukarską wszelkie drażliwe dla Rosji informacje prasy zagranicznej.

Jednakże „Kölnische Zeitung", podając brzmienie uchwalonej w Londynie rezolucji, nie przynosiła najcie kawszych dla mnie wyjaśnień, jakie okoliczności towarzyszyły uchwaleniu tej rezolucji, dlaczego została zmieniona, na nią, które z delegacyj głosowały na nią, kto był jej przeciwny i t. d. To też z wielką przyjemnością przyjąłem zaproszenie studenta prawa — Kostka Demidowicza - Demideckiego, członka petersburskiej grupki P. P. S., na zebranie, na którem miał złożyć sprawozdanie z kon gresu londyńskiego jego uczestnik, właśnie przybyły do Petersburga.

Zebranie odbyło się w mieszkaniu tegoż Demidowicza, zwanego w kołach towarzyszy żartobliwie „Czemodanem". Poza gospodarzem i mną było obecnych kilku studentów wyższych zakładów naukowych oraz starszy od nas wszystkich człowiek o bardzo charakterystycznej powierz chowności. Przywitał się ze mną, nie wymieniając swego nazwiska, co odrazu wskazywało na to, że był działaczem partyjnym, zachowującym incognito ze względów konspiracyjnych. Ciemny zarost o krótkiej bródce i gęstych, przykrywających usta, wąsach, o szarych, łagodnych oczach, dobrotliwie uśmiechających się z pod krzaczastych brwi, sprawiał ujmujące wrażenie.

Tylko ja go widziałem po raz pierwszy, resztę obecnych znał już widocznie, a stosunek, z jakim go traktowali, świadczył o wielkim dlań szacunku.

Sprawozdanie z kongresu, utrzymane w tonie nieprzymuszonej pogadanki, przeplatanej pytaniami zebranych towarzyszy, nie przyniosło mnie osobiście prawie nic nowego, poza tem, o czem już wiedziałem z „Kölnische Zeitung". Sprawozdawca bowiem prawie nie dotknął zakulisowych perypetyj rezolucji, o których dowiedziałem się z czasem, już zagranicą, ale widać było, że przejścia rezolucji w tej formie, w jakiej została uchwalona, nie uważał za zwycięstwo delegacji polskiej.

W jego sprawozdaniu i, zwłaszcza, w odpowiedziach, dawanych na zapytania obecnych, zastanowił mię sposób, w jaki ich traktował. Pomimo naturalności stosunku do zebranych, jako do towarzyszy partyjnych, pomimo serdecznej atmosfery, panującej na zebraniu, odczuwało się pewien dystans, leżący między nim a zebranymi, wynikający ze stosunku przywódcy do podkomendnych, których z głębokiego przekonania uznali jego wyższość nad sobą, skąd jawna wola podporządkowania się jego przewadze, którejby zapewne nie naduzywał, ale którą umiałby wyzyskać w potrzebie.

Po skończonem zebraniu rozeszliśmy się wszyscy z wyjątkiem sprawozdawcy londyńskiego, który widocznie miał pozostać na noc u Demidowicza. Ten ostatni, wyszedłszy razem ze mną i odprowadzając mnie do domu, udzielił mi paru informacyj o swym tajemniczym gościu. Dowiedziałem się wię, że nosi pseudonim „Wiktor", że jest „nielegalnym" i że jako taki, pędzi „strasznie życie", nie posiadając ani własnego domu, ani stałego nazwiska, ustawicznie wystawiony na niebezpieczeństwo „wsypy" ze wszystkiemi jej tragicznemi konsekwencjami. Przyjeżdżał od czasu do czasu do Petersburga, przywożąc „Robotnika" i wszelką „bibułę", utrzymywał stały stosunek z petersburską organizacją P. P. S. i odbierał od niej przeznaczone na cele partyjne pieniądze. Cieszył się bezwzględnem zaufaniem i uważany był za autorytet.

Dopiero w dwa lata później, już podczas pobytu w Londynie, na stanowisku redaktora „Przedświtu", dowiedziałem się w wielkiej tajemnicy, że owym „Wiktorem" był **Józef Piłsudski.**

Zmierzch kapitalizmu, czy nowa jego faza?

W dniu 20 grudnia r. 1838, a więc niespełna przed stu laty — Izba Handlowa w Manchesterze przyjęła historyczną uchwałę, proklamującą, iż „niezbywalne prawo każdego człowieka do wymiany produktów jego pracy na produkty innych" — należy do „wiecznotrwałych zasad". W myśl tego zażądano od parlamentu „rozciągnięcia na rolnictwo i przemysł w jaknajszerszym zakresie **zbawiennych i pokojowych zasad wolnego handlu**", zniesienia ceł, w szczególności — cła od zbóż wwożonych do Anglji.

Walka młodego kapitalizmu angielskiego przeciw polityce ochrony celnej, przeciw domagającym się utrzymania ceł zbożowych obszarnikom była grą **o wielką stawkę, o rynek światowy.** W r. 1846 cła zostają uchylone. Ludzkość w tym okresie wchodzi w epokę wielkiej wymiany międzynarodowej, tworzenia się **jednej gospodarki światowej.** — Dość wspomnieć, że **przez 50 lat (1830—80)** obroty handlowe Europy i Stanów Zjednoczonych **wzrosły o 800 proc.**

Zawarcie słynego traktatu Anglji z Napoleonem III, w r. 1860, utrwalającego zasady wolnego handlu — jest punktem kulminacyjnym tych zasad w obrocie międzynarodowym.

Jednocześnie bowiem płynie inny nurt — sprzeczny w praktyce z zasadami wolnego handlu. Inne kraje uprzemysławiające się w obronie przed wszechpotężnym handlem brytyjskim, stopniowo **przechodzą do systemu ceł ochronnych.** Nikt wtedy nie zaprzecza w świecie burżuazyjnym słuszności zasad wolnohandlowych — mówi się o konieczności rozwinięcia sił produkcyjnych poszczególnych krajów, przyczem w miarę tego rozwoju przechodzić się będzie do wolnego handlu.

W gospodarce światowej narastają konflikty. Już nietylko rolnictwo europejskie ugina się pod obuchem zamorskiej konkurencji — przemysł poszczególnych krajów Europy, skierowany na zdobycie rynków światowych sam czuje się zagrożony na własnych rynkach, obcą konkurencją. Podział świata na kraje przemysłowe i rolniczo-surowcowe jest stopniowo niwelowany przez uprzemysławianie się krajów zaoceanicznych. **Zaczyna się ewolucja,** którą wojna światowa przyśpieszyła — wzmożona walka gospodarcza, rosnące mury celne, aż wreszcie przychodzi wielki kryzys, a z nim załamanie się obrotu międzynarodowego.

Pozornie zwolennicy „wolnego handlu" nie składają broni. Jednak zapasy te wyglądają raczej tragikomicznie, niż poważnie: bankierzy zjeżdżają się i żądają, by ministrowie wprowadzili ład do handlu światowego, bo to jest sprawa polityki międzynarodowej. Wysiłki t. zw. „bloku złotego", zmierzające do wprowadzenia stopniowej wolności obrotów na ograniczonym terenie krajów o stałej walucie, wyglądają smętnie: wszyscy chcą sprzedawać, mało jest kupujących.

**
*

Nie brak na tle tego stanu rzeczy pisarzy, którzy twierdzą, iż weszliśmy **w nowy etap rozwoju gospodarczego.** Ma to być nie kryzys kapitalizmu (ten rzekomo „minął", gdy w r. 1931 sprzeczność między zapasami nagromadzonemi a zapotrzebowaniem zaczęła zanikać), ale stopniowe **przejście od gospodarki międzynarodowej do zamkniętej gospodarki poszczególnych państw.** „Stara gospodarka międzynarodowa — brzmi ta opinja — z jej wzajemnem zazębianiem się życia gospodarczego poszczególnych krajów, z jej powiązaniami w skali światowej — zniknęła lub zanika. Niemcy zamykają swój rynek, Italja chce utrwalić swą gospodarkę na tejże zasadzie. To samo daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych".

Za twierdzeniem tem przemawiają poważne fakty: czytelnicy nasi znają **już fakt kurczenia się obrotu międzynarodowego, który spadł z 68 miljardów 606 miljonów złotych dolarów** na 23,375 milj., znają również choćby fakt, że i w naszej gospodarce rynek wewnętrzny zyskuje przewagę coraz większą nad wywozem. Czy to jednak znaczy, że istotnie — **w ramach kapitalizmu przechodzimy do gospodarki, opartej o rozwój rynku wewnętrznego?**

Chwileczka zastanowienia dowodzi, że tak nie jest: polityka celna jest ściśle związana z polityką karteli i zrzeszeń kapitalistycznych. Chodzi tu nie tyle o planowy rozwój tego rynku, związany z podniesieniem zdolności spożywczej mas ludowych, ile o gwarancję wysokich zysków.

Pozatem należy zwrócić uwagę na ścisły związek polityki „autarkji", samowystarczalności „zamkniętych drzwi" z militaryzmem: Italja, Niemcy, Japonja gromadzą surowce „dozbrajają się gospodarczo" i nie chodzi im o zwiększenie zamożności mas ludności, lecz o cele militarystyczne.

I wreszcie, czyż w istocie rozstrzygnięcie problemów gospodarczych naszej epoki wymaga polityki „drzwi zamkniętych", zlikwidowania wszelkich związków współpracy międzynarodowej? Wszak nawet Stany Zjednoczone dowozić muszą pewne surowce, posiadając z drugiej strony nadmiar pszenicy czy wytworów przemysłowych.

Jest jednak odrobina prawdy w tem twierdzeniu. **Odrodzenie wyjść musi z rynku wewnętrznego.** Ale to może nastąpić jedynie przez **złamanie dyktatury zorganizowanego w kartele kapitału.** A z drugiej strony planowe wykorzystanie sił produkcyjnych poszczególnych krajów pozwala odbudować wymianę międzynarodową — na nowych, zdrowszych podstawach, to znaczy nie na podstawach walki gospodarczej między poszczególnemi krajami, lecz na podstawie **współpracy.**

Jak dawniej, tak i obecnie, polityka Socjalizmu nie była i nie jest ani polityką wolnego handlu, ani polityką protekcjonizmu. Jest polityką zmierzającą od uporządkowanie produkcji i zbytu poszczególnych państw — do nowej gospodarki międzynarodowej — współpracy socjalistycznych krajów.

Nie ustosunkowanie się do nowej jakiejś fazy kapitalizmu, lecz problem przezwyciężenia kapitalizmu stanął przed klasą robotniczą.

LUDWIK WINTEROK.

Nie uchodzi...

Jednym z najciekawszych działów naszego pisma, choć nie wszyscy może to doceniają, jest rubryka wiadomości prowincjonalnych, w której niemal codziennie znaleźć można bardzo zajmujące informacje o ludziach, rzeczach i zdarzeniach, obrazujące w przekroju życie całego kraju, obrazujące nieraz lepiej i dokładniej, niż sążniste artykuły, rozumowane sprawozdania, obfite statystyki i t. p.

Niedawno np. pisał nam korespondent z Mościc bardzo interesujące historje na temat obecnych stosunków w mościckich zakładach państwowych. Założono tam oczywiście, w swoim czasie organizację Z. Z. Z., do której „dobrowolnie" zapędzono robotników, potrącając im prawem kaduka składki z zarobków. Na szczęście, okazało się dość szybko, że cały niemal Zarząd Z. Z. Z. w Mościcach — to szajka złodziei i defraudantów, spośród których paru siedzi już dziś pod kluczem. Nie pierwszy to i nie ostatni tego rodzaju wypadek... Ale trudno było napędzać robotników nadal do złodziejsko-defraudanckiej organizacji, wmawiając im przytem, że w Z.Z.Z. właśnie żywie duch „państwowo-twórczy". Nie mogła więc tego faktu przeboleć administracja fabryczna, na której czele stoi, jak wiadomo, p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Znaleziono radę dosyć osobliwą: zamiast rozwiązać i przepędzić Z. Z. Z., postanowiono tylko — zmienić zarząd. I prowadzić w dalszym ciągu „agitację", aby „wszyscy robotnicy" należeli do tej szanownej i szacownej organizacji. Jakie są te metody „agitacyjne" — o tem wiemy. Szef zakładów mościckich, p. inż. Kwiatkowski, poszedł w swych faworach dla Z. Z. Z. tak daleko, że ofiarował się SAM OPŁACAĆ SKŁADKI za stu najmniej zarabiających robotników. Byleby tylko zechcieli skupić się pod żółtemi sztandarami p. Moraczewskiego.

Te fawory i hojność p. inż. Kwiatkowskiego w stosunku do Z. Z. Z. zasługują na uwagę. Gdy tego rodzaju „protekcję" uprawia jakiś pierwszy lepszy kierownik czy dyrektor, który w pocie czoła zabiegać musi o lepszą pensję, awans i t. d. — to poniekąd w naszych stosunkach rzecz zrozumiała. Ale gdy na podobne metody pozwala sobie człowiek poważny i wysoko ustosunkowany, znawca życia gospodarczego i b. minister Rzeczypospolitej, wygląda to jakoś szczególnie brzydko i wrażenie sprawia wyjątkowo przykre... „Nie uchodzi, nie uchodzi" — trzebaby tu rzec za fredrowskim kapelanem, odwracając się coprędzej od gorszącego widowiska.

Bd.

To, co prosperuje

Omawialiśmy swego czasu uchwałę parlamentu szwedzkiego w sprawie wprowadzenia kontroli nad przemysłem wojennym. W dyskusji nad tą sprawą zwracano uwagę specjalną na fakt **zaangażowania się niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w przemyśle szwedzkim.** Zakłady Bofors, fabrykujące broń są terenem wpływów Kruppa, (60 tys. akcyj), fabryka aeroplanów w Limham należy do Junkersa.

Na swoim gruncie, w Niemczech — panowie ci panują bezapelacyjnie. „Walka z bezrobociem", jaką prowadzi Rząd Hitlera — jest jednocześnie akcją rozbudowy przemysłu wojennego. Całe fabryki, całe centra przemysłowe przeniesiono wgłąb kraju, zdala od granicy. Wszystko zaś za pieniądze „na walkę z bezrobociem". W przemyśle wojennym pracuje półtora miljona robotników. Produkcja stali była w r. 1934 wyższa o 107 proc. niż w r. 1932, cementu — o 114 proc., samochodów — o 24 proc.

Wszystko to wymagało pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Przecież Krupp „nie pracuje zadarmo". To też p. dr. Schacht niemało musiał się natrudzić, by przez obniżki płac realnych, wzrost podatków, pokrzywdzenie wierzycieli zagranicznych, zajęcie oszczędności prywatnych, niejasne operacje wekslowe i t. p. zapewnić na to wszystko odpowiednie środki.

CO DALEJ?

Mimo tego „rozkwitu" — kierownicy gospodarki „Trzeciej Rzeszy" pełni są trosk. Wewnętrzny rynek przy niskich zarobkach i ciążącym wciąż znacznym bezrobociu („oficjalnie — 3 miljony, ale statystyka ta pomija liczne grupy bezrobotnych) nie może być oparciem dla dalszej działalności przemysłu. Zbrojenia prowadzone w szybkiem tempie nie mogą wciąż dostarczać takiej samej podstawy do działalności przemysłu, gdyż kiedyś wreszcie Niemcy się **„dozbroją".** A co wówczas? Półtora miljona robotników z przemysłu zbrojeniowego wraca w szeregi bezrobotnych. A głód nie posłucha się nawet Hitlera.

Dlatego p. Schacht już dziś wypowiada się za forsowaniem eksportu przez **ogólny dumping,** przez nałożenie podatku na cały zbyt krajowy. Oponuje przeciw temu komisarz cen, Goerdeler, nazywając ten środek trucizną, której małe ilości nie pomogą, a duże — zabiją.

A jeśli nie eksport — to co? Chyba to, na co pracuje przemysł wojenny — wojna.

NIEŹLE IDZIE!

Nikt pono nie uwierzył zaprzeczeniu, jakoby firma Schneider (Francja) dostarczyła Niemcom 400 tanków. Wiadomo za to, iż przemysł wojenny jest tym, co zarabia i to dobrze. Pół miljarda dolarów w złocie wyniósł w 10 lat światowy handel bronią.

Sumkę tę zainkasowali P. T. firmy Krupp, Schneider, Skoda. Pardon! Napewno więcej, ale tyle tylko dowiedziała się Liga Narodów. A cóż dopiero dał handel okrętami wojennemi, aeroplanami i t. p.

Przegląd prasy

WYBORY SAMORZĄDOWE WE FRANCJI.

„Nasz Przegląd" omawia wynik wyborów municypalnych we Francji.

Czytamy w tym dzienniku:

„Jeżeli więc depesza „Pata" komunikuje nam, że wybory nie przyniosły naogół większych zmiany w układzie sił partyjnych, to już to samo jest plusem dla lewicy, gdyż prawica zamierzała wysadzić ją z siodła, nie cofając się przed najniewybredniejszą demagogją. Następnie pozwala to rządowi Flandina na spokojną pracę, gdyż widzi on, że w nastrojach społeczeństwa nie zaszła zmiana na niekorzyść Rządu parlamentarno - demokratycznego zabarwionego lewicowo. Nie dość na tem. Dalsze szczegóły dowodzą, że nastąpił pewien zwrot na lewo i to nawet na korzyść stronnictw kolektywistycznych".

NIC NIE GROZI POLSCE...

W „Izwiestjach" Karol Radek poświęca obszerne wspomnienie Marszałkowi Piłsudskiemu, poczem kończy swe wywody jak następuje:

„Pakt o nieagresji nie jest dla ZSSR. wyłącznie dokumentem dyplomatycznym, lecz wyrazem głębokiego pragnienia, być żyć z Polską w pokoju. Naszą sprawą nad mogiłą Człowieka, którego jedyną namiętnością była myśl o niepodległości i wielkości Polski, tak jak On to rozumiał, jest wyciągnąć rękę do narodu polskiego i powiedzieć mu: Nic nie grozi Polsce ze strony Związku Sowieckiego. Przyjaźń Polski i ZSSR może się stać kamieniem węgielnym pokoju w Europie".

x. y. z.

Rzeczy ciekawe z całego świata

ŁOWCOM WIELORYBÓW GROZI BEZROBOCIE.

Wieloryby, które jeszcze w XIV wieku zamieszkiwały wody południowej części Atlantyku, dostarczając rybakom baskijskim i gaskońskim cennego już wówczas tranu i fiszbinu, wycofały się z biegiem wieków bardziej na północ, wypierane rabunkową gospodarką człowieka. Dziś jedynym terenem połowu tych olbrzymów morskich są północne wody Atlantyku i morza Lodowatego.

Mimo postępów w technice połowu wyprawy na wieloryby stawały się coraz to kosztowniejsze zarówno ze względu na oddalone tereny połowu, jak i na minimalne jego wyniki. Kiedy poszczególne rządy celem ochrony wielorybów zagrożonych zupełnem wytępieniem wprowadzać zaczęły coraz to dłuższe okresy ochronne, dochodowość wypraw na dalekie morza północne stawała się coraz bardziej problematyczną. Kryzys gospodarczy wreszcie, zmniejszając z jednej strony zapotrzebowanie na tłuszcz i tran wielorybi, zmuszając z drugiej przemysł do szukania tańszego surowca produktów tłuszczowych, zabił prawie zupełnie ożywioną kiedyś dziedzinę rybactwa morskiego, niepozbawioną swoistego piękna i uroku. (ATE.).

PRZESTĘPCA TŁUMACZEM POWIEŚCI KRYMINALNEJ.

Jedno z wydawnictw francuskich nabyło prawo tłumaczenia głośnej angielskiej powieści kryminalnej, pisanej stylem apaszów londyńskich. Przetłumaczenie tej powieści na język francuski natrafiło na nieprzezwyciężone trudności. Żaden z literatów i tłumaczy francuskich nie znał gwary środowiska przestępców na tyle, by móc dać wierne tłumaczenie oryginału. Wydawnictwo postanowiło wobec tego zwrócić się za pomocą ogłoszenia w prasie do przestępców o przetłumaczenie powieści. Jako zasadniczy warunek postawiono, aby kandydat obok gruntownej znajomości gwary przestępców angielskich i francuskich miał za sobą kilka lat pobytu w angielskich i francuskich zakładach karnych. Z pośród tysiąca ogłoszeń wybrano ofertę pewnego prawnika, który wskutek niepowodzeń życiowych stoczył się na dno życia. Tłumaczenie jego było tak świetne, a pisane stylem nawskroś literackim, że wydawnictwo zaangażowało go na stałe do tłumaczenia kryminalnych powieści angielskich i amerykańskich. (ATE)

JEDNOSTKA SIŁY MAGNETYCZNEJ.

Instytut meteorologiczny pod Leningradem przystąpił do budowy specjalnego pawilonu, który ma być wykonany całkowicie z materjałów niemagnetycznych. W pawilonie tym ustawione będą niezwykle precyzyjne aparaty, umożliwiające przeprowadzenie doświadczeń celem ustalenia jednostki siły magnetycznej. Jednostka ta służyłaby dla pomiarów siły zjawisk magnetycznych. Projektem sowieckiego instytutu meteorologicznego zainteresowały się międzynarodowe koła naukowe. Projekt ten rozważanym będzie na najbliższem posiedzeniu międzynarodowego komitetu miar i wag, który odbędzie się w jesieni b. r. w Paryżu. (ATE).

PRZYCZYNY STARZENIA SIĘ.

W Leningradzie odbyła się pierwsza konferencja naukowa poświęcona przyczynom starzenia się człowieka. Członek akademji rosyjskiej, profesor Łazarew ogłosił wyniki swych badań, dotyczących wrażliwości wzroku i systemu nerwowego w rozmaitych okresach wieku z uwzględnieniem pory roku. Inny uczony sowiecki, prof. Anizkow dokładnie przeanalizował zagadnienie zmiany arteryj, zatracających swą elastyczność w miarę starzenia się człowieka. Według prof. Aniczkowa arterjoskleroza nie jest skutkiem starzenia się, lecz jest zjawiskiem o charakterze patalogicznym. Artrerjo - skleroza nie jest objawem starości, a raczej odwrotnie jedną z jej przyczyn. (ATE).

Metoda w szaleństwie

Wiedeńskie czasopismo giełdowe pisze:

„Gdy jeszcze chodziliśmy do szkoły, opowiadano nam w godzinach geografji, iż w niektórych krajach istnieje nadprodukcja niektórych artykułów, które wskutek tego są nader tanie. Naprz. mleko i masło w Szwajcarji, ser w Holandji.

Nieprawda, wszystko to jest nieprawda. Trzeba wszystkiego uczyć się odnowa, gdyż według niedawno ogłoszonej statystyki Ligi Narodów, dzieje się wręcz przeciwnie. Nigdzie na świecie masło nie jest tak drogie, jak w Szwajcarji. Również wołowina jest w tym kraju najdroższa, pomimo obfitości wołów. W Holandji ser trzy razy droższy, aniżeli w Anglji, która sera wcale nie produkuje. Cukier jest nieosiągalny tam, gdzie produkcja cukru jest w pełnym rozkwicie. Jeśli to szaleństwo, to jest metoda w tem szaleństwie" — kończy „Die Boerse".

Pismo to nie wymienia wprawdzie, który to kraj, w którym pomimo wielkiej produkcji, cukier jest dla szerokich warstw ludności artykułem nieosiągalnym, ale łatwo jest domyśleć się.

A jako pismo sfer giełdowych, oczywiście nie napisze, że te anomalje zachodzą tylko w ustroju kapitalistycznym, gdzie produkcja odbywa się nie w celu zaspokojenia potrzeb konsumentów, lecz gwoli zyskowi.

Wśród czasopism

Majowy zeszyt „SKAMANDRA" (Nr. 58, tom dziewiąty) odznacza się dużą różnorodnością treści, dobieranej bez przykładania miary jakichś programów, teoryj czy—uprzedzeń. Charakter ogólny, na co wskazywał i numer poprzedni, jest wyraźnie eklektyczny; widoczna jest dbałość o formalny i myślowy poziom drukowanych utworów; kwestja ich przynależności ideologicznej (o czem tylko w niektórych wypadkach mogłaby być mowa) stoi na dalszym planie i żadnej roli właściwie nie odgrywa.

Wśród poezyj — doskonałe są przekłady Tuwima z Aleksandra Puszkina (zwłaszcza „Wieczór zimowy", przełożony z zachowaniem metryki i melodji oryginału). Z innych należy wymienić: Łobodowskiego (mocny i dźwięczny djalog p. t. „Widziadła mówią"), Balińskiego, Szemplińską, Jasnorzewską.

Bruno Schulz daje fragment swej interesującej prozy p. t. „Księga". Prof. Wład. Kozicki pisze o zmienności i względności sądów estetycznych; Marjan Promiński — o powieści i noweli reportażowej. Artykuł Lwa Gomolickiego o rosyjskiej literaturze emigracyjnej zawiera sporo ciekawych szczegółów, nastawienie ma jednak wybitnie tendencyjne, dla autora bowiem rewolucja rosyjska wciąż jest jeszcze—objektywnie — „katastrofą".

Poza tem znajdujemy w numerze akt I komedji Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski" — oraz serję dowcipnie symbolicznych „portretów pisarzy polskich" pomysłu Lewitt-Hima. Rysunki w tekście Feliksa Topolskiego, okładka Antoniego Wajwóda.

B. D.

Niezwykły wypadek

Przykry wypadek wydarzył się dentystce Ubezpieczalni Społecznej w Równem. Zgłosił się do niej mianowicie silnie zdenerwowany pacjent, który poprosił o wyrwnie mu zęba. W chwili, gdy dentystka włożyła do ust pacjnta dwa palce, ten zemdlał, wpijając się zębami w palce dentystki. Przerażona lekarka nie mogła w żaden sposób oswobodzić swych palców, a w dodatku na jej krzyki nikt ze służby się nie zjawił.

Gdy nakoniec pacjent odzyskał przytomność, palce dentystki były już zupełnie zsiniałe i musiano zastosować natychmiast zastrzyk przeciw zakażeniu. Pacjentowi zaś musiano wyrwać ząb pod narkozą.

Od Belwederu do Katedry

Eksportacja zwłok marsz. J. Piłsudskiego

W środę do godzin popołudniowych nie wiadomo było, o której godzinie odgędzie się eksportacja zwłok Marsz. Piłsudskiego z pałacu Belwederskiego do katedry św. Jana.

Jak zapewniano, przyczyną niemożności ustalenia godziny była sprawa trumny, a mianowicie, iż pierwszy stop srebra dokonany przez Mennicę Państwową nie nadawał się jako materjał i należało wykonać drugi stop.

Pomimo niepewności co do godziny o 4 popoł. na całej trasie, prowadzącej od Belwederu do fary, zaczęły zbierać się tłumy.

Na Nowym Świecie i Krakowskiem Przedmieściu kończono pośpiesznie dekoracje wystaw sklepowych, okien i balkonów. Wszystkie latarnie osłonięto kirem. Niektóre okna i balkony są nader gustownie udekorowane. W wielu oknach oraz na licznych balkonach jarzą się świece.

O godz. 5 popołudniu przeciągają ulicami w stronę Belwederu liczne delegacie ze sztandarami spowitemi w kir. Chwilami na jezdni tworzy się zator z taksówek, tramwajów i autobusów.

Przed wieczorem wzdłuż całej drogi stoją już zwarte szeregi tłumów. Jest już pewne, że eksportacja zacznie się o godz. 8 wieczorem.

I rzeczywiście z wybiciem godz. 8-ej odzywają się dzwony we wszystkich kościołach stolicy. Tłumy milkną, nastaje uroczysta cisza.

O godz. 8 m. 50 ukazuje się na placu Trzech Krzyży czoło konduktu. Wrażenie sprawia wśród głębokiej ciszy miarowy marsz piechoty przy głuchym werblu osłoniętych krepą bębnów.

WYPROWADZENIE Z BELWEDERU.

Przed wyniesieniem trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego dokoła dworu w Belwederze zgromadzili się uczestnicy żałobnego konduktu, przedewszystkiem oficerowie, Rząd i parlament, duchowieństwo, a także liczne delegacje i poczty sztandarowe.

W komnacie żałobnej, obitej kirem kończono ostatnie przygotowania, gdy przybyli najwyżsi dostojnicy państwowi, którzy złożyli raz jeszcze kondolencje wdowie i sierotom.

Kardynał Kakowski odprawił krótkie nabożeństwo, poczem wśród śpiewów duchowieństwa wyniesiono trumnę ze zwłokami Marszałka.

Nieśli generałowie: Główny Inspektor Armji Rydz - Śmigły oraz Sosnkowski, Fabrycy i Rouppert.

Na trumnie okrytej sztandarem Rzeczypospolitej spoczywa stara legjonowa maciejówka, i historyczna szabla skrzyżowana z marszałkowską buławą.

Za trumną pan Prezydent Rzeczypospolitej prowadzi owdowiałą p. Piłsudską.

Rozlegają się dźwięki fanfary — trumna w świetle pochodni płynie ponad głowami obecnych.

Przy ponurym, żałobnym łoskocie bębnów rusza orszak pogrzebowy.

PRZEZ ULICE MIASTA

Chodniki ulic, któremi kroczy orszak, pełne są tłumów, który w miarę przybliżania się orszaku zwiera się w szeregi— jeden za drugim.

Przyćmione światła okrytych kirem latarń zostawiają ulice w półmroku.

Już słychać turkot armat i warkot werbla — przebłyskują zdala krwawe odblaski pochodni. Zbliża się czoło pochodu.

Prowadzi go, jak to było zapowiedziane, generał Bończa - Uzdowski.

Za nim na swych śnieżno - białych koniach, szóstkami w rzędzie nadjeżdża orkiestra 1 pułku Szwoleżerów imienia Marszałka Piłsudskiego. Potem nadjeżdża dowódca pułku, płk. Trzaska-Durski, poprzedzając sztandar pułkowy. Wreszcie szwadrony szwoleżerów, których lance zdobne są krepą.

Za szwoleżerami — artylerja. Jadą z głuchym turkotem swych dział baterje 1 d. a. k., który równie, jak 1 pułk szwoleżerów wywodzi się z formacyj legjonowych.

Za artylerją — przestrzeń, niemal 200 metrowa. Potem niosą, żałobne zwieszone sztandary 21, 20 i 36 pułków piechoty i nadchodzi w rynsztunku bojowym, w szturmowych hełmach bataljon piechoty.

Za piechotą — po nowej przerwie — poczty sztandarowe i wśród nich poczet legjonowy, złożony z żołnierza piechoty, niosącego sztandar, ułana w charakterystycznem czaku formacji Beliny - Prażmowskiego i artylerzysty.

Następnie podoficerowie niosą jeden ogromny wieniec — od Prezydenta i drugi wieniec od Rządu.

Nadchodzą oficerowie, niosący na 13 poduszkach ordery polskie i obce.

Potem — długi szereg duchowieństwa i zakonnic.

Rozpoczyna się szpaler wojska, wreszcie — w krwawej poświacie pochodni— poprzedzona przez oficera na karym koniu — laweta, zaprzężona w sześć koni.

Za trumną postępuje najbliższa rodzina, P. Prezydent, Rząd, generalicja, oficerowie, przedstawiciele Sejmu i Senatu.

Ruchomy szpaler oficerski kroczy po obu stronach konduktu. Przy trumnie pełnią straż honorową generałowie i oficerowie sztabowi z obnażonemi szablami.

Przed katedrą ustawia się bataljon piechoty i poczty sztandarowe, słychać warkot bębnów, wśród płonących pochodni widać, jak generalicja podejmuje trumnę i wkłada na barki ministrów. Rozlega się pobudka, trumnę wniesiono do katedry, ustawiono na katafalku, zaciągnięto warty generałów. Duchowieństwo odprawiło egzekwie.

Dalsze uroczystości żałobne

w Warszawie i Krakowie

SZCZEGÓŁY DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

Po uroczystem nabożeństwie w dniu 17 maja około godz. 11.30 trumna z Marszałkiem wyniesiona zostanie z katedry i ustawiona na lawecie. Na czele konduktu żałobnego kroczyć będą oddziały wojskowe pod dowództwem gen. Orlicz-Dreszera. Wezmą udział **wszystkie sztandary pułkowe.**

Za krzyżem postępować będzie duchowieństwo. Kondukt poprowadzi początkowo kardynał Kakowski a następnie biskup polowy Gawlina.

Na lawecie, zaprzęgniętej w 6 koni, wśród ruchomego szpaleru oficerów wieziona będzie trumna, za którą postępować będzie najbliższa rodzina Marszałka, Prezydent Rzeczypospolitej ze swojem otoczeniem, delegaci szefów państw obcych, przes rady ministrów, marszałkowie Senatu i Sejmu, generalny inspektor sił zbrojnych, ministrowie, generalicja, dyplomaci, delegacje państw obcych, duchowieństwo innych wyznań przedstawiciele świata naukowego i literackiego, samorządów i publiczności.

OBRZĘD POGRZEBOWY W KRAKOWIE

W sobotę dn. 18 bm. po godz. 7-ej rano na Dworzec Krakowski zajedzie pociąg żałobny. Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego zostanie przeniesiona na lawetę armatnią. Na dworcu obecny będzie P. Prezydent, Rząd, szefowie państw obcych, dyplomaci, generalicja itp . Przed dworcem będą oczekiwali przedstawiciele duchowieństwa, Sejm i Senat, rada miejska, korpus oficerski, wojsko i poczty sztandarowe.

Dalszą część pochodu tworzyć będą związki legjonistów, Polacy z zagranicy, organizacje.

Pochód podąży ulicami: Basztową, przez pl. Szczepański dookoła Rynku Głównego, ul. Wiślaną i Straszewskiego do Wawelu. Po prawej stronie ul. Basztowej i Dunajewskiego znajdować się będzie miejsce dla niezorganizowanej publiczności, po lewej stronie aż do pl. Szczepańskiego — dla ludności zorganizowanej.

Cały Rynek poza kordonem wojskowym oddany zostaje do dyspozycji publiczności.

U stóp Wawelu trumnę wezmą na ramiona generałowie i przeniosą ją do katedry na specjalnie przygotowany katafalk. Po ukończeniu nabożeństwa żałobnego, pochód defiluje przed trumną Marszałka Piłsudskiego, umieszczoną w katedrze. O godz. 18-ej Wawel zostanie zamknięty, a o godz. 19 odbędzie się wprowadzenie zwłok Marszałka Piłsudskiego do podziemi Wawelu. W tym momencie oddanych zostanie nad Wisłą 101 strzałów armatnich, odezwą się dzwony z Kościołów Krakowskich z dzwonem Zygmuntem. Dzwonom krakowskim wtórować będą dzwony wszystkich kościołów z całej Rzeczypospolitej.

Liczne pociągi dodatkowe na uroczystoc pogrzebowe będą miały przewidziany postój w Krakowie od 8 — 10 min., poczem zostaną przewiezione do stacyj postoju składu. Przy powrotnym odjeździe z Krakowa pociągi te będą zatrzymywane na torach peronowych tylko 12 — 15 min.

Na przyjazd do Krakowa wpłynęły zgłoszenia 10.000 Polaków z zagranicy, 20.000 ze Śląska, 1.000 z Łodzi, 1.000 z Poznania i t. d.

Ogółem zgłoszenia w południe dnia 15 maja z dalszych stron Polski i zagranicy wynosiły ponad 50.000 osób. Przewidywany jest udział conajmniej 200.000 przyjezdnych.

Zarząd miejski w związku z uroczystościami pogrzebowemi zarządził, by otwarte były przez noc z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę wszystkie restauracje, kawiarnie, cukiernie i lokale z artykułami spożywczemi przez całą noc. Równocześnie zostały wydane zarządzenia w sprawie cen artykułów spożywczych, jak i cen w hotelach i pensjonatach.

Laval na ćwiczeniach lotnictwa sowieckiego

PARYŻ. Z Moskwy donoszą, że minister Laval był dnia 15 maja obecny na jednem z lotnisk podmoskiewskich na **wielkich ćwiczeniach lotniczych.** Dzienniki podkreślają, że Laval jest **pierwszym zagranicznym mężem stanu, który wziął udział w tego rodzaju ćwiczeniach wojskowych i że żaden dyplomata lub attache wojskowy nie był dotychczas dopuszczony na odległość bliższą niż trzy kilometry od lotniska.** Ćwiczenia miały przebieg wzorowy. Minister Laval złożył swe gratulacje dowódcy, podkreślając dyscyplinę i sprawność wojskową lotników sowieckich. Dowódca moskiewskiego wojskowego okręgu lotniczego podkreślił w swem przemówieniu znaczenie przemysłu wojennego.

Komunikat o naradach moskiewskich

Komunikat oficjalny wydany w Moskwie o naradach Lavala ze Stalinem, Mołotowem i Litwinowem zawiera przedewszystkiem wyrazy zadowolenia spowodu zawarcia paktu sowiecko - francuskiego i stwierdza, że układ ten stworzył między obu państwami sytuację PRZYJAZNEGO ZAUFANIA.

Oba rządy zamierzają nadal zmierzać do wspólnego celu: utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa. Stalin — głosi komunikat — rozumie i aprobuje politykę OBRONY MIĘDZYNARODOWEJ, realizowaną przez Francję, by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa. Z drugiej strony oba państwa zabiegać mają o współpracę rządów SOLIDARYZUJĄCYCH SIĘ Z POLITYKĄ POKOJOWĄ w dziele poprawy stosunków politycznych i przywrócenia zaufania. Pakt zawarty w Paryżu nie pomniejsza znaczenia Paktu Wschodniego, który opierałby się na obowiązkach nieagresji, konsultacji i nie pomagania napastnikowi.

Hołd za Oceanem

NOWY JORK. Kiedy parowiec „Kościuszko" wchodził 15 maja do portu nowej swojej przystani przeniesionej z Brookloynu do Hoboken z banderą opuszczoną do połowy masztu na znak żałoby, wszystkie okręty w porcie opuściły bandery, zaś parowozy na sąsiednim dworcu kolei pięciominutowym gwizdem przyłączyły się do manifestacji żałoby. Ten niezwykły w stosunkach morskich dowód sympatji głęboko wzruszył świadków.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

DZIAŁ LEKARSKI

Kronika lwowska

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW NIE USTAJE.

Zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego l. 35 służąca Anna Megies, wypiła w zamierze samobójczym pół szklanki kwasu solnego.

Jakąś nieznaną trucizną usiłowała otruć się służąca Rozalja Barabasz, zam. przy ul. Hermana l. 6. Barabaszówna przewieziona do szpitala na sali szpitalnej zakończyła życie.

W truciźnie szukała także rozwiązania trudności życiowych 35-letnia kucharka Ludwika Szwajcarska.

Goryczą i trucizną przesiąknięty jest chleb spożywany przez pracownice domowe.

ZŁODZIEJE GRASUJĄ

Kilku złodziei próbowało dostać się do gmachu Skarbu, w którym mieści się setki mieszkań prywatnych, wiele instytucyj i lokali społecznych.

Spostrzegł ich strażnik nocny i zaalarmował policję. Zanim przybyła policja na miejsce, złodzieje zbiegli do kanału Pełtwi. Większe powodzenie miał złodziej, który odwiedził mieszkanie Bolesława Żaborniaka przy ul. Kętrzyńskiego 58 i skradł na jego szkodę kasetkę, zawierającą 1.200 zł. oraz biżuterję wartości 340 złotych.

POŻAR SKLEPÓW

W realności przy ul. Bóżniczej 19 i Starozakonnej 29 wybuchł pożar, który z przerażającą szybkością objął cały dach i zniszczył parę sklepów ze starzyzną. Wewana straż pożarna ogień ugasiła. Szkodę oceniają na 16 — 18.000 zł.

ZEBRANIE O. K. R.

W piątek 17 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu part. przy ul. Rutowskiego 23 II posiedzenie członków Okręgowego Komitetu Robotniczego. Na posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy organizacyjne. Obecność członków obowiązkowa.

Wiadomości Sportowe

Piłka nozna

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE ODWOŁANO DO DNIA 24 BM. WŁĄCZNIE. Zarząd Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej wydał zarządzenie odwołujące wszelkie mecze piłkarskie do dnia 24 bm. włącznie.

JEDNAK WISŁA JEDZIE NA TURNIEJ DO BELGJI. Jak donoszą z Krakowa, wyjazd drużyny piłkarskiej Wisły do Belgji na wielki turniej międzynarodowy 7 — 10 czerwca w Brukseli dochodzi ostatecznie do skutku. Wisła grać będzie pierwszego dnia z klubem Chemnitzer SV, a następnie w razie zwycięstwa ze zwycięzcą meczu Fejonreod — Lierche. W drugiej połówce grają Ajay, Sochaux, Daring Club i Kickers.

FC NURNBERG MA PRZYBYĆ NA TRZY MECZE DO POLSKI. Drużyna piłkarska IFC Nürnebrg przybyć ma do Polski na trzy mecze w dniach 5, 8, i 9 czerwca, przyczem grać będzie prawdopodobnie na Śląsku, w Krakowie i Łodzi.

MECZ PIŁKARSKI KRAKÓW — BERLIN odbędzie się 9 czerwca w Krakowie.

16 CZERWCA w Warszawie odbędzie się mecz między Ligą Węgierską a Ligą Polską. Węgrzy grają następnie 18 bm. w Katowicach.

OSTRE ZARZĄDZENIA POZNAŃSKICH WŁADZ PIŁKARSKICH. Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, postanowił wystąpić jak najostrzej przeciwko wszelkim objawom niesubordynacji oraz brutalności na boiskach. Przed rozpoczęciem każdego meczu sędziowie odczytują graczom następujące zarządzenie władz piłkarskich:

1) gracz powinien pamiętać o tem, że zawody piłkarskie są grą szlachetną a nie brutalną kopaniną.

2) Wszelkie wybryki brutalne, jak kopnięcie przeciwnika bez piłki, polowanie na jego kości, wyzwiska pod adresem graczy i sędziego, jak również okazywanie niezadowolenia, czy to słowem, czy ruchami, karane będą jak najsurowiej. Gracz usunięty z boiska zostaje automatycznie zawieszony.

3) Sędzia jest najwyższą instancją na boisku i zarządzenia jego muszą być natychmiast wykonane. Krytykować zarządzeń sędziego nie wolno. W wyjątkowych wypadkach kapitanowie drużyn mają prawo w grzecznej formie prosić sędziego o wyjaśnienie.

4) Kapitan drużyny może prosić sędziego po meczu o zapisanie swego oświadczenia do sprawozdania sędziego, wysyłanego do władz piłkarskich.

5) Obie drużyny są obowiązane czuwać nad bezpieczeństwem sędziego, zarówno podczas meczu, jak i po zawodach.

Równocześnie Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wydał zarządzenia porządkowe, obowiązujące na terenie okręgu poznańskiego.

a) Drużyny wchodzą na boisko w komplecie i pewnym szyku.

b) Z chwilą gwizdku sędziego kapitanowie drużyn podchodzą natychmiast do sędziego, wręczając mu odpowiednie dokumenty.

c) Po ukończeniu zawodów drużyny zbierają się na środku boiska i po wysłuchaniu wyniku, podanego przez sędziego, schodzą z boiska. Goście idą pierwsi. Porządkowi (conajmniej 6 osób) winni zapobiec, by publiczność w tym czasie nie wkraczała na boisko.

Tenis

WYJAZD TENISISTÓW DO PARYŻA ODWOŁANY. Projektowany przez Polski Zw. Lawn Tenisowy wyjazd Jędrzejowskiej, Hebdy i Witmana na rozpoczynające się 20 bm. w Paryżu tenisowe mistrzostwa Francji został przez PZLT ostatecznie odwołany.

TENISIŚCI AFRYKAŃSCY wyjechali wczoraj do Paryża, skąd powrócą na 7 — 9 czerwca do Warszawy na mecz o puhar Davisa z Polską.

WYJAZD JĘDRZEJOWSKIEJ na tenisowe mistrzostwa Belgji 4 — 10 czerwca najprawdopodobniej dojdzie do skutku.

AUSTRALJA ZWYCIĘŻA NOWĄ ZELANDJĘ 3:2. W Eastbourne zakończyły si zawody tenisowe o puhar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Australja a Nowa Zelandją. Ostatniego dnia odbyła się tylko jedna walka pomiędzy Crawfordem a Stedmanem. Nowozelandczyk zupełnie niespodziewanie okazał się równorzędnym przeciwnikiem i przegrał dopiero po niesłychanie zacietej, wyrównanej, kilkugodzinnej walce. Pierwszego seta wygrał Crawford 14:12, w drugim secie wynik był jeszcze bardziej niezwykły 17:15 dla australijczyka. Trzeci set został przerwany przy stanie 4:3 dla Crawforda spowodu ulewnego deszczu. Wobec wyjazdu ausraliiczyków do Paryża na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francii, zawody nie zostaną już dokończone. Nowozelandczycy zatem zdobyli oba punkty i ostateczny wynik meczu brzmi 3:2 dla Australji.

Pływanie

ZAMKNIECIE PŁYWALNI WARSZAWSKIEJ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie komunikuje, że w związku z przeprowadzeniem gruntownego oczyszczania urządzeń basenu — pływalni, mieszczącej się w gmachu Ubezpieczalni przy ul. Wolskiej Nr. 52, korzystanie z basenu zostanie wstrzymane od dnia 15 maja r. b.

O ponownem uruchomieniu pływalni nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wioślarstwo

WYŚCIG PARYSKICH ÓSEMEK. Na wzór słynnego wyścigu akademickich wioślarskich ósemek angielskich Oxford — Cambridge, posiada i Francja podobny wyścig.

W ub. niedzielę odbył się właśnie na Sekwanie w Surennes pod Paryżem poraz 47-my zrzędu wyścig ósemek klubów Rowning Club Paris a Marne Club. Na trasie długości 6400 mtr. zwyciężyła ósemka Marne Club w czasie 18:21 sek.

„Brońcie się, bo my na to nic poradzić nie możemy"

Na marginesie obecnych stosunków mieszkaniowych

(Kor. własna).

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę charakterystyczną dla obecnych stosunków, a szczególnie dla panującej nędzy mieszkaniowej.

Przed sądem stanęła Julja Akczyńska z Mysłowic, oskarżona o poparzenie wrzącą wodą niejakiego Bałuckiego, który chciał rodzinę Akczyńskich, z polecenia właściciela domu, wyrzucić na bruk.

Rodzina Akczyńskich mieszkała w domu niejakiego Pokuty. Ponieważ Akczyński jest bezrobotnym, nie mógł on zapłacić czynszu mieszkaniowego. Nie podobało się to Pokucie, który wbrew rozporządzeniom władz chciał się pozbyć Akczyńskich z zajmowanego przez nich mieszkania. Poprzednio już kazał wyrzucić z mieszkań dwóch innych lokatorów bezrobotnych. Wynajął on w tym celu ludzi, którzy za zapłatą brutalnie wyrzucili obie rodziny.

Rodzina Akczyńskich, obawiając się tego samego losu, zwróciła się do Magistratu i policji o pomoc. Tam oświadczono jej, że bez wyroku sądowego nie wolno nikogo eksmitować. W odpowiedzi na to stwierdziła rodzina Akczyńskich, że Pokuta wyrzucił już dwie rodziny bez wyroku sądowego na bruk. Wówczas padło następujące oświadczenie: **„Brońcie się sami, bo my na to nic nie poradzimy"(!).**

W kilka dni później zabrał się syn Pokuty i niejaki Bałucki do wyrzucenia rodziny Akczyńskich. Gdy Akczyński bronił się przeciwko temu, rzucili się obaj na niego. W toku bójki żona Akczyńskiego wzięła garnek wrzącej wody i oblała Bałuckiego i Pokutę, którzy zostali dotkliwie poparzeni.

Sąd postanowił wezwać dalszych świadków celem stwierdzenia, **czy Pokuta chciał rzeczywiście wyrzucić rodzinę bezrobotnego na bruk.**

Zwycięskie zakończenie strajku malarzy w Przemyślu

(Kor. własna).

Trwający od tygodnia strajk malarzy i lakierników, został w sobotę, 11 maja, zakończony.

Robotnicy walczyli — mimo teroru i represji — niezwykle solidarnie o swoje prawa. Już w pierwszym dniu strajku kiedy posterunki strajkowe przechodziły koło warsztatu malarskiego p. Jacaka, zastał warsztat obstawiony przez policję, która naszych towarzyszy aresztowała. Równocześnie zjawiła się policja w lokalu Związku Zawodowego Malarzy, aresztując obecnych tam członków komitetu strajkowego. W dalszym ciągu strajku aresztowano 26 członków związku. Wszystkich aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono.

Wreszcie w sobotę rozpoczęły się nowe rokowania pomiędzy związkiem a przedsiębiorcami. Rokowania doprowadziły do zawarcia umowy zbiorowej.

Robotnicy przeprowadzili wszystkie swoje postulaty. **Uzyskali 25 proc. podwyżkę płac dla malarzy i lakierników, oraz 20 proc. dla pomocników.**

Przedsiębiorcy uznali jako jedyne przedstawicielstwo malarzy i lakierników w Przemyślu, klasowy związek zawodowy. **Zobowiązali się dostarczyć wszystkim pracownikom, wyjeżdżającym na prowincję mieszkania i wypłacić — oprócz regularnego zarobku — dodatkowo strawne.**

Do robót będą przyjęci przedewszystkiem robotnicy miejscowi. Do zawodu malarskiego nie będą przyjmowani przez przeciąg 3 lat uczniowie — do praktyki. Wszyscy terminatorzy muszą być zapisani do cechu. **Utrzymano 8-godzinny dzień pracy.**

Umowa zbiorowa obowiązuje do 15 maja 1936 roku. Po konferencji odbyło się ogólne zgromadzenie robotników, które po wysłuchaniu sprawozdania zatwierdziło zawartą umowę.

Po zwycięskim strajku murarzy i piaskarzy, odnieśli obecnie zwycięstwo malarze, dzięki solidarności i uświadomieniu klasowemu.

Wiadomości z całej Polski

GROŹNY WYBUCH W PRACOWNI UNIWERSYTECKIEJ.

W Poznaniu grupa studentów wydziału lekarskiego U. P. wykonywała ćwiczenia praktyczne w zakładzie chemji lekarskiej w Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej.

Jeden z ćwiczących przeprowadzał właśnie reakcję kwasem azotowym na magnan. Skutkiem nadmiernego podgrzania nastąpił nagły wybuch mieszaniny. Rozpryśnięty dokoła kwas azotowy oparzył na twarzy i szyi otaczających stół laboratoryjny studentów: Alinę Dąbrowską, rodem z Chełmna Lub., Władysławę Leszczyńską, Stanisława Krajewskiego, rodem z wojew. warszawskiego i Joachima Grzemskiego rodem z Pomorza.

Wszystkich opatrzono na miejscu.

BRAŁ DO KIESZENI FUNDUSZE SPOŁECZNE.

W roku 1932 rozeszły się po Knurowie (G. Śląsk) pogłoski o defraudacjach w „Spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowej" w Knurowie. Kasjerem tego „banku" był niejaki Jan Żyła, maszynista. W toku swego 3-letniego urzędowania „przegospodarzył" kasjer 8000 zł.

Po wykryciu nadużyć przeprowadzono rewizję i skierowano sprawę do sądu. Sąd, po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawcy bankowego, zasądził Żyłę na 1½ roku więzienia.

Z SIEKIERĄ I WIDŁAMI NA SEKWESTRATORA.

Do Afanszego Marczuka, gospodarza w Mokwinie (pow. Kostopol) przybył sekwestrator Włodzimierz Rempler.

Na żądanie zapłaty Marczuk oświadczył, że nie ma pieniędzy i prosił o krótką zwłokę. Wówczas sekwestrator przystąpił do zajmowania dobytku gospodarza. Wzburzyło to tak dalece Marczuka, że pochwycił stojącą opodal siekierę i zamierzył się na urzędnika. Rempler ratował się ucieczką.

W tym samym czasie bawił w Mokwinie sekwestrator z Kostopola, Lichodziejewski. Jego i dwóch włościan dobrał sobie Rempler do pomocy i wrócił do zagrody Marczuka, aby dokończyć swych czynności urzędowych. Na progu oczekiwał ich jednak Marczuk z widłami w ręku. Zagroził, że zabije każdego, kto odważy się zbliżyć.

Oszalałego z rozpaczy gospodarza ubezwładniono, poczem sekwestratorzy przeprowadzili egzekucję.

STRASZNE SKUTKI WYRAFINOWANYCH FIGLÓW.

W Gostkowie pod Toruniem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Uległi mu: 12-letni Alojzy Pniewski i 4-l. Eugenjusz Połoń. Chłopcy w czasie zabawy napełnili butelkę niegaszonem wapnem, nalali do niej wody, a następnie ją zakorkowali.

W pewnej chwili, niespodziewanie dla chłopców, nastąpił wybuch. Wapno oparzyło tak nieszczęśliwie twarz Połonia, że chłopcu grozi utrata wzroku na jedno oko. Pniewski odniósł tylko lekkie poparzenie twarzy.

Połonia odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Toruniu.

Wobec widma eksmisji — samobójstwo

(Kor. własna).

Coraz częściej powtarzające się eksmisje lokatorów, pomimo istniejącego moratorjum, są przyczyną prawdziwych tragedji i częstych samobójstw.

Ostatnio na tem tle popełniła samobójstwo we Lwowie 24-letnia pielęgniarka, Zofja Adamska, trując się kwasem solnym. Adamska straciła pracę i miała być eksmitowana z mieszkania przy ul. Keisera 1.

Do burzliwych zajść doszło przy eksmisji jednego z lokatorów w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej (również we Lwowie). Kiedy komornik zajechał z wozem pod mieszkanie zebrał się wielki tłum złożony z kilkuset osób i usiłował przeszkodzić komornikowi w wykonywaniu eksmisji.

Do czego dochodzi ich tupet...

(Kor. własna).

Przy ul. Krowoderskiej nr. 22 w Krakowie mieści się skład węgla, którego właścicielem jest p. Stanisław Kirsten. W składzie tym był zajęty od blisko 4 lat robotnik P. Lipiarz, który równocześnie spełniał tam obowiązki dozorcy. Lipiarz mieszkał w jednej izdebce w garażu i płacił początkowo 30 zł., a potem 25 zł. Z chwilą, kiedy właściciel przestał mu płacić za pracę, Lipiarz zaprzestał płacenia czynszu. Właściciel chciał się pozbyć Lipiarza i kazał mu opuścić mieszkanie, kiedy ten oświadczył, że nie może z braku środków wynająć innego mieszkania, wówczas p. Kirsten zagroził mu, że go usunie przemocą. Dał mu termin 3-dniowy, po którym zapowiedział wyrzucenie.

P. Kirsten widocznie uważa, że jemu wolno wyrzucać ludzi z mieszkania bez zezwolenia sądu. On jest władzą, jemu wszystko wolno.

No, tym razem — mamy nadzieję — p. Kirsten srodze się zawiedzie. Jeśli dopuści się samowolnego eksmitowania lokatora, będzie miał do czynienia z prokuraturą.

Spoliczkowanie komendanta O.D.R.

Przed Sądem okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa komendanta ODR-u (Ochotnicze Drużyny Robotnicze) w Mysłowicach, Adolfa Kasprzyka, przeciwko jego zastępcy Pawłowi Gwiżdżowi i drużynowym braciom Czarbończykom z Szopienic.

Pomiędzy komendantem ODR-u, a jego adjutantami istniały już od dłuższego czasu „różnice zdań", które doprowadziły do ciężkiej bójki. Komendant Kasprzyk został nietylko spoliczkowany, ale również obity do tego stopnia, że przez 10 dni znajdował się pod opieką lekarską. Kasprzyk zaskarżył swych adjutantów do sądu o uraz cielesny. Przed sądem twierdzili oni jednak, że komendant rzucił się pierwszy na nich, a oni działali tylko w samoobronie.

Sąd po godzinnej rozprawie odstąpił od sądzenia oskarżonych z tem, że oskarżyciel winien wystąpić na drogę skargi cywilnej. Rozprawa była jeszcze jednym dowodem więcej, że tak przez „sanację" zachwalone ODR-owy wcale nie pielęgnują ducha koleżeństwa, lecz są terenem zawiści i intryg. I na takie „instytucje" wyrzuca się rocznie setki tysięcy zł. Komu i poco to jest potrzebne?

Pełna tabela loterji

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. 72873

10.000 zł. 3715 45145 52164 90780

Po 5.000 zł. 35764 45699 60043 124950

Po 2.000 zł. 17636 26486 54487 68870 72713 74213 99429 124969 172173 178965 183714 183769

Po 1.000 zł. 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33293 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68730 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119 120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169338 178975 180966 180850 180595 183055

Wygrane po 200 zł.

43 159 65 208 21 378 646 739 63 821 915 1020 362 64 88 494 609 12 859 2219 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3019 47 353 71 422 516 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 65 541 74 77 610 60 77 97 905 67 5125 287 97 328 47 58 77 424 80 81 594 776 6015 114 57 210 345 430 49 561 686 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 88 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86 10172 74 386 463 70 543 82 683 86 708 823 86 11069 125 38 74 276 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 441 93 99 535 46 602 18 916 28 987 15005 88 121 237 58 76 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78.

20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 45 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 540 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 29228 396 455 57 650 846 910 30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 58 31266 378 612 820 97 32036 265 393 468 620 27 780 33015 24 215 40 43 338 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 521 62 635 90 853 35077 411 69 655 92 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 63 128 212 87 407 518 727 69 95 964 72 38003 26 163 361 582 39207 404 49 524 674 732 855 915 40006 18 228 334 448 561 697 701 58 99 863 42001 54 221 73 305 91 418 556 58 635 96 735 901 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925 99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 54 454 515 680 717 48130 271 309 88 408 553 65 662 737 813 49060 86 320 483 502 79 610 92 779 830 937.

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 93 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 508 96 866 96 99 973 53060 151 248 73 366 843 79 931 65 54025 35 105 477 579 666 88 736 924 94 55023 120 25 95 356 437 716 808 76 56208 13 51 82 461 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 544 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59043 154 263 330 96 458 580 666 71 720.

60149 50 66 96 325 39 67 638 73 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 483 668 802 912 68 63143 391 453 67 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 943.

70073 135 208 10 301 77 448 541 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 305 74 652 76 912 74 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 44 358 92 654 896 934 76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 667 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663.

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 558 84 90 750 52 818 19 23 82 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 796 914 86087 324 67 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 66 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 931 99 89030 355 73 442 541.

90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 89 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 52 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 483 525 702 852 79 904 94055 335 474 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 79 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97087 165 204 37 56 353 616 85 711 19 20 829 68 88 93 98123 278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 78 328 470 563.

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 938 46 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 105023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 257 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 51 595 96 609 84 764 90 915 38 90 109009 350 455 752 73 79 8202.

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 422 516 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 26 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932.

120005 32 83 278 81 481 574 94 630 40 67 742 8224 121125 50 406 595 744 801 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 674 859 123153 225 40 329 437 684 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 126057 71 182 378 82 92 407 26 555 96 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27.

130126 217 302 23 49 401 9 26 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 62 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 726 957 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 916 38 46 63 81 136089 90 175 203 95 355 410 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80.

14009 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144422 44 597 629 857 912 145145 339 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 65 704 32 55 801 43 77 989 148000 59 166 332 68 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 933 150037 176 487 694 805 601 93 907 151090 101 340 665 71 729 30 898 902.

152040 54 87 381 44 400 784 87 831 90 153053 67 70 86 184 261 339 99 492 631 92 763 813 18 913 154064 67 103 05 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 155035 155 250 58 344 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157055 123 34 465 88 643 737 810 40 158019 49 158 200 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 821 89 941 65

160108 301 37 54 74 442 65 537 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 98 211 14 443 565 96 671 745 846 77 910 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 100 760 98 846 164023 99 163 223 329 32 494 536 709 920 165031 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168069 116 265 343 90 571 93 98 652 78 88 714 898 916 22 53 169089 606 832

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 298 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 389 646 61 700 34 175249 80 441 46 604 51 67 758 176070 129 87 297 515 750 54 820 27 177027 108 53 202 91 571 629 725 84 897 974 80 178053 75 119 206 425 37 500 44 94 641 720 869 179125 409 51 98 510 607 48 56 798 869 95 939 47 72

180020 54 195 311 29 516 614 15 88 181094 98 528 99 794 810 182230 310 63 67 434 528 771 85 979 183045 108 228 335 42 90 574 873 901 14 27 184115 61 207 322 407 34 744 844 65 583

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 549 608 2093 552 57 666 36967 91 825 81 4385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920 10323 568 86 615 43 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15154 325 426 541 775 878 918 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 835 18025 47 109 76 692 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 823 23069 126 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 51 143 485 795 27164 90 231 310 36 667 772 28161 361 451 56 63 69 958 29172 313 815 30412 23 28 639 836 31222 32159 457 587 753 33 421 46 83 856 34063 623 860 35082 102 73 471 554 738 933 94 36252 511 655 719 46 280 81 37014 18 194 265 305 501 647 38051 499 39237 76 488 714 40087 125 633 859 41019 161 267 307 67 31 42057 706 43260 344 461 720 800 44397 887

45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 896 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 912 884 955 55139 226 693 709 56103 264 70 363 968 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60052 76 382 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62053 112 276 77 555 796 841 63072 175 352 453 664 722 96 883 64101 545 69 87 65419 41 517 45 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 96 68090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 285 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 90 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 688 780 959 75188 810 975 76014 75 612 77 817 77428 78030 162 595 836 79150 51

80113 416 725 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338 804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 584 793 900 03 86292 527 927 73 87228 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 66 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 94223 428 517 67 95056 65 184 912 96589 819 971 97171 241 575 702 98144 213 406 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828.

100188 285 732 975 101136 71 232 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 88 705 872 109348 775 97 838 49.

110019 159 203 565 681 755 880 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 823 993 116083 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119123 332 626 867 121025 127 465 580 734 51 918 122129 315 45 436 669 790 803 25 123002 108 38 238 820 124175 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 80 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 219 405 577 684 95 862 98 129023 491 758 990 130000 18 43 114 476 93 690 94 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669.

135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511 140063 360 642 965 141247 322 67 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 842 964 145299 435 822 146072 142 208 595 147173 278 445 736 92 908 96 148136 75 483 567 85 627 747 825 149113 294 310 14 622 815 61 150162 387 502 4 87 622 712 99 151051 157 668 757 98 886 915 152092 165 77 79 582 611 755 807 911 153045 223 38 416 666 700 154225 546 56 93 80 962 155142 61 359 98 533 617 156146 587 753 91 157168 242 572 79 158007 246 374 410 539 909 159167 93 256 401 767 896 980.

160004 58 265 409 590 840 924 161109 33 88 279 13 14 39 162118 260 497 507 954 163001 309 610 709 33 844 47 164010 903 165007 50 308 845 70 960 82 166190 611 74 167337 799 890 992 168079 607 43 725 808 63 169173 392 497 938 55 170051 173 415 67 80 847 171156 239 328 78 881 172089 123 414 719 28 86 815 44 56 173411 44 662 887 174003 50 100 20 211 350 708 807 978 175303 176302 588 177014 52 105 486 524 691 765 178118 304 37 687 845 179045 64 187 471 85 93 576 761 180355 843 963 181282 791 800 969 182359 477 82 569 708 81 941 183658 184310 38 602 40 866

Wskutek przeszkód technicznych ciągnienie uległo przerwie. Wyniki dalsze podamy w jutrzejszym numerze.

Warszawa w dniu pogrzebu

RUCH TRAMWAJOWY W DNIU DZISIEJSZYM.

W związku z pogrzebem Marszałka Piłsudskiego, normalny ruch tramwajowy w dniu dzisiejszym trwać będzie tylko do godz. 8-ej, poczem około 50 proc. wozów zostanie ściągniętych do zajezdni. Ażeby mieszkańcom Pragi, Powiśla i Czerniakowa ułatwić komunikację ze śródmieściem, zastosowany będzie ruch wahadłowy, a mianowicie: tramwaje linji „P“ dochodzić będą do rogu ul. Ludnej i Książęcej i z powrotem do Ziazdu, linji „2“ do rogu Czerniakowskiej i Ludnej, wreszcie linji „12“ od Wierzbna na pl. Unji Lubelskiej i z powrotem. Podobnie kursować będą tramwaje na linjach, łączących Pragę z Warszawą przez mosty Kierbedzia i ks. Poniatowskiego.

SKLEPY DZIŚ ZAMKNIĘTE.

Wszystkie organizacje kupieckie zwróciły się do swych członków z apelem, by dziś w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego wszystkie sklepy były do g. 4 po poł. zamknięte. Sklepy na ulicach, przez które będzie przechodził kondukt żałobny, mają być odpowiednio udekorowane.

JATKI OTWARTE DO 9-ej RANO.

Kupcy mięsni, aby umożliwić pracownikom wzięcie udziału w pogrzebie Marszałka Piłsudskiego, postanowili zamknąć jatki o godz. 9 rano.

SĄDY I NOTARJATY ZAMKNIĘTE.

Dowiadujemy się, iż na znak żałoby wszystkie sądy i notarjaty będą dziś i jutro zamknięte. Wszystkie sprawy, których terminy zostały wyznaczone na te dni, ulegną odroczeniu. Strony będą zawiadomione o nowych terminach spraw.

KOMISARJAT RZĄDU I STAROSTWA GRODZKIE.

Biura Komisarjatu Rządu będą dziś nieczynne. W starostwach grodzkich pozostawione będą jedynie dyżury, celem załatwienia spraw, niecierpiących zwłoki.

POCZTA NIE URZĘDUJE.

Dziś na znak żałoby poczta nie będzie urzędowała. Jutro nie będą czynne urzędy pocztowe na terenie m. Krakowa.

BIURA MAGISTRATU ZAMKNIĘTE.

Prezydent miasta wydał okólnik do wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw, w którym zarządza, co następuje:

1) W dn. 17 należy zawiesić pracę we wszystkich wydziałach administracyjnych zarządu miejskiego,

2) w przedsiębiorstwach i instytucjach użyteczności publicznej zwolnić od pracy wszystkich pracowników, których obecność nie jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości pracy,

3) przerwać wszelkie roboty o charakterze sezonowym, robotnikom zaś tego typu wypłacić za dzień żałoby całkowity dzienny zarobek.

ODROCZENIE POBORU WOJSKOWEGO.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ministerjum spraw wewnętrznych zdecydowało odroczyć dzisiejsze komisje poborowe. Jeśli chodzi o Warszawę, ci wszyscy poborowi, którzy mieli stawić się w dniu dzisiejszym, zgłoszą się do komisji poborowej dn. 1 lipca. Dotyczy to zamieszkałych na terenie kom. 2 w dz. 9, w kom. 13 w dz. 1 i 2, w kom. 15 w dz. 6 i 7, w kom. 7 w dz. 15.

ZAKAZ WYSZYNKU.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę, wobec wzmożonego napływu ludności do Warszawy, wydał zakaz sprzedawania i wyszynku trunków alkoholowych w dniu dzisiejszym od godz. 7 do 16-ej. Wykroczenia przeciw temu zakazowi będą karane.

PATROLE SANITARNE.

Wzdłuż trasy konduktu pogrzebowego, oraz na lotnisku cywilnem rozmieszczone będą patrole sanitarne w łącznej ilości 30 patroli.

Miejsca postoju patroli oznaczone będą chorągwiami z oznaką Polskiego Czerwonego Krzyża.

PUNKT ZBORNY DLA DZIECI ZAGINIONYCH.

Polski Czerwony Krzyż organizuje „Punkt zborny dla dzieci zaginionych“, który funkcjonować będzie bez przerwy, aż do zakończenia ceremonii pogrzebowych.

Adres punktu zbornego — ul. Trębacka 11, II piętro — Biura Zarządu Okręgu Warszawskiego P. C. K., telefony: Nr 2.14-12 i 687-13.

ULGI KOLEJOWE.

Wobec licznych zapytań, jakie ulgi kolejowe będą stosowane dla uczestników uroczystości pogrzebowych w Krakowie i Warszawie, ministerjum komunikacji wyjaśnia, że wskutek napływu niezliczonych ilości zgłoszeń, które ze względu na trudności ruchowe nie mogły być w całej rozciągłości zaspokojone, zmuszone jest ograniczyć zastosowanie ulg jedynie do delegatów kilkudziesięciu większych organizacyj społecznych przysposobienia wojskowego.

Opłaty za przejazd tych delegatów będą pobrane według tabeli opłat wojskowych, przyczem stacje wyjazdu wydadzą bilety ważne na przejazd tam i spowrotem. Ustalenie kontygentu delegatów powierzono dyrekcjom okręgowym kolei państwowych. przejazdy ulgowe udzielane będą na zasadzie zaświadczeń danych organizacyj.

Lot z Polski do Indji

Agencja PID dowiaduje się, iż w najbliższym czasie projektowane jest urządzenie lotu propagandowego z Polski do krajów Bliskiego Wschodu i Indji. Z Warszawy wystartuje samolot typu R. W. D. 8, pilotowany przez mjr. Ziembińskiego do Rumunji, Bułgarji, Turcji, Persji, Palestyny, Egiptu i Indyj angielskich. Lot urządza LOPP dla zapropagowania samolotów polskiej konstrukcji.

Dział bezpieczeństwa i higjeny pracy

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich zorganizowany został po raz pierwszy przez Instytut Spraw Społecznych specjalny dział, poświęcony bezpieczeństwu i higjenie pracy.

W części propagandowej tego działu odpowiednie tablice i fotomontaże przedstawiły ogólne liczby wypadków i ich nasilenie w poszczególnych gałęziach produkcji oraz straty gospodarcze, wypływające stąd dla życia gospodarczego kraju, straty wynoszące w ciągu roku około 250 milj. zł. Zmniejszenie tylko o 20 proc. wypadkowości w przemyśle pozwoliłoby wybudować w Polsce 10.000 izb mieszkalnych lub 1000 szkół powszechnych lub też 700 km. szos. Plastycznie przedstawiona analiza przyczyn wypadkowości wskazuje, że większości wypadków można uniknąć, gdyż spowodowane one są **głównie przez braki techniczne i organizacyjne.** Następnie część propagandowa przedstawiła akcję, jaką prowadzi się w Polsce i zagranicą w kierunku zmniejszenia wypadkowości, ilustrując ją szeregiem plakatów i wydawnictw naukowych i propagandowych

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. W sobotę dnia 18 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu PZMW, Królewska 16, ob. dr. *Kazimierz Strożecki* wygłosi odczyt p. t. *„Arjanie na ziemiach polskich“.*

Ogłoszenie upadłości w Barze „Myśliwskim“

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość sp. z ogr. odp. p. n. „Bar Myśliwski“. Jak wiadomo przedsiębiorstwo to było ostatnio terenem ostrego zatargu z pracownikami, który doprowadził nawet do okupacji lokalu i burzliwych zajść. (PID).

Kronika Organizacyjna

PIĄTEK

Dnia 17 maja b. r. o godz. 7 wiecz. na wszystkich dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i sympatyków. Zreferowana zostanie „sytuacja polityczna“.

Referować będą:

Wola, ul. Wolska 44 — ref. tow. Zaremba.

Jerozolima, ul. Chłodna 30 — ref. tow. Drzewiecki.

Żoliborz, ul. Krasińskiego 16 — ref. tow. Mirowski.

Mokotów, ul. Chocimska 23 — ref. tow. Szymanowski.

Annopol, N. Bródno, ul. Białołęcka 51 — ref. tow. Fotek.

Praga, ul. Brukowa 35. — ref. tow. Zdanowski.

Powiśle, ul. Czerwonego Krzyża 20 — ref. tow. Świątkowski.

Ochota, ul. Przemyska 18 — ref. tow. Baranowski.

Czerniaków, ul. Nowosielecka 1 — ref. tow. Werthajm.

Starówka, ul. Orla 5 — ref. tow. Cohn.

SOBOTA

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIECEGO odbędzie się *dnia 18 b. m. w sobotę o godz. 6-ej wieczór* w lokalu przy ul. Długiej 21. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członkiń i delegatek dzielnic konieczna.

T. U. R.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. TUR. W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 10 rano, ul. Waercka 7, odbędzie się *zebranie wszystkich członków WOM TUR.* Sprawy b. ważne. Zarządy Kół dopilnują, by wszyscy członkowie Kół przybyli na zebranie.

EGZEKUTYWA Warszawskiej Org. Mł. TUR. Posiedzenie odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 4-ej pp. na Wareckiej.

Z. NMS. Dziś w piątek dnia 17 maja odbędzie się o godz. 19.30 w lokalu własnym zebranie plenarne z referatem tow. **Altera p. t. „Sytuacja belgijska“.**

Pamiętajcie o bojkocie pieczywa z piekarni. M. Epstejna Grójecka 69

Jak „Dobroczynne“ Towarzystwo

postępuje z pracownikami

Komunikują nam o następujących faktach:

W sanatorjum przeciwgruźliczem towarzystwa „Brijus“ w Otwocku trwa zatarg i od dnia 15 b. m. wybuchł **częściowy strajk** (t. j. chorzy są obsługiwani, natomiast nie wykonywa się prac czysto gospodarczych).

Od grudnia 1934 r. zastosowane zostały redukcje płac w ten sposób, że samotnym nie daje się wiktu i mieszkania, a tylko płaci 2.50 — 3 zł. dziennie za pracę przy gruźliczo chorych, a więc niebezpieczną dla życia.

Należy zaznaczyć, że towarzystwo zastosowało wspomnianą redukcję w związku ze zmuszeniem go do uznania 8-godz. dnia pracy, zamiast 14—16 godzin, jak poprzednio.

Pozatem przez zamianę płacy z miesięcznej na dniówkową — pracownicy płatni są tylko za przepracowane dnie, wolnego dnia niema i robotnik niepewny jest jutra.

Od stycznia trwają rokowania o przywrócenie **poprzednich warunków płacy,** z zachowaniem, jednak ośmiogodzinnego dnia pracy. Wobec negatywnego stanowiska Zarządu tow. „Brijus“, które na dobitek wymówiło pracę pracownikom, pracownicy stanęli do akcji strajkowej. Zarząd uciekł się do represji m. in. tego rodzaju, iż pracownicy zostali zatrzymani w pawilonach po 16 godzin. Dwie robotnice zostały w obecności intendenta Wilnera wyprowadzone przemocą i jedną z nich pobito. Pan ten wyraźnie prowokował spokojnie zachowujących się pracowników, w czem niestety sekundowały mu niektóre siostry.

Postępowanie tego rodzaju jest więcej niż niewłaściwe, zwłaszcza jeśli chodzi o towarzystwo filantropijne. Pracownicy z całą gotowością stanęli — pomimo strajku do obsługi chorych, ale p. Wilner woli uciec się do łamistrajków.

Również na konferencji w Inspektoracie Pracy zajął zarząd stanowisko nieugięte, zmuszając tem samem do dalszej akcji strajkowej.

Wstyd, panowie z Zarządu towarzystwa „Bijus“!

Dziwne traktowanie robotników

w rzeźni miejskiej stolicy

Niedawno jeden z naszych czytelników, robotnik rzeźniczy, poruszył sprawę przeciążania robotników pracą w rzeźni miejskiej, targowiskach zwierzęcych. W sprawie tej nie zaszła dotych czas, niestety, żadna zmiana; zmusza się nadal robotników do pracowania 10, 12 i więcej godzin dziennie.

A może inspektor pracy jednak przejdzie przez progi rzeźni?!

Czytelnik nasz opowiada dalej, jak to Dyrekcja rzeźni sądzi sama robotników.

Otóż przy wypłacie z dnia 30 kwietnia potrącono wszystkim 19-tu robotnikom sekcji skórnej po 14 zł. 53 gr. za jakieś, kiedyś, komuś zaginione skóry. To, czego nie ośmieliłby się zrobić prywatny przedsiębiorca, dopuszcza się Zarząd stolicy.

Żadnemu z tych robotników nie udowodniono winy, a wszystkich kolektywnie oskarża się i odrazu się ich karze.

Czas najwyższy położyć kres takim stosunkom.

Robotnik rzeźniczy

Tragiczna kronika stolicy

ZATARG O DATEK ZA OTWARCIE BRAMY

Dozorca domu (Nowolipki 21) Józef Opasek wpuścił lokatora, Hersza Berka Kliksberga, który mu nic nie dał za otwarcie bramy. Dozorca nawymyślał lokatorowi od „pętaków“, na co Kligsberg zwrócił mu uwagę iż zawcześnie o 10 minut zamknął bramę. Po chwili zjawił się syn K., Moszek, który ujął się za ojcem. Wynikła bójka, w czasie której lokatorzy rzucili się na dozorcę z pięściami, ten zaś bronił się kluczem. Zajście zlikwidował teść dozorcy Tomasz Maciejewski. Kligsbergowie zameldowali o zajściu w III komisarjacie.

WYPADKI PRZY PRACY

Przy ul. Siedleckiej 63, w wytwórni maszyn precyzyjnych „Avia“, 46-letni Stanisław Stopiński, tokarz (Wolska 143), w czasie pracy zranił się nożem w prawą dłoń.

Przy ul. Wiśniowej, zajęty przy kopaniu fundamentów 35-letni Antoni Dąbrowski, roobtnik, (Kopcowa 20), został uderzony oskardem przez nieostrożność, przez drugiego robotnika, doznając poranienia prawej kiści.

Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

3 OFIARY RUCHU KOŁOWEGO

Samochód przejechał na rogu ul. Agrykola i 29 Listopada, ucznia, 16-letniego Eustachego Olejniczaka, (Czerniakowska 148). Doznał on złamania prawego obojczyka i wstrząśnienia mózgu.

Pod motocykl na rogu ul. Senatorskiej i pl. Teatralnego, dostał się 41-letni Jan Kochanowski, (Puławska 53), posterunkowy XVI komis. Doznał on poranienia czoła, potłuczenia twarzy i lewej dłoni.

Pod wóz na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej wpadł 6-letni Zygmunt Worach, (Ogrodowa 45). Chłopiec doznał potłuczenia prawej stopy.

Wszystkich opatrzyło Pogotowie.

NIEOSTROŻNOŚĆ Z BRONIĄ

15-letni Stanisław Adamski, uczeń (Dzielna 44), został postrzelony śrutem z floweru przez jednego ze swych kolegów — w podwóru domu Prosta 1. Rannego w głowę chłopca, po opatrunku w ambulatorjum Pogotowia, przewieziono do szpitala św. Ducha.

Co słychać w stolicy?

POGORSZENIE SIĘ WARUNKÓW ŻEGLUGI NA WIŚLE Z POWODU SILNEGO SPADKU WÓD. Służba synoptyczna notuje ciągły spadek poziomu wód na Wiśle. Pod Warszawą Wisła opadła w ciągu ostatniej doby do 120 cm. W górnym biegu rzeki w wielu miejscach stan wód osiąga już 85 cm, tak, że pokazały się liczne mielizny. Spadek poziomu wód wpływa na pogorszenie się warunków żeglugi, co szczególnie dotyczy załadunku statków towarowych, kursujących do Puław i Kazimierza nad Wisłą.

ROBOTY INWESTYCYJNE WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNE. Na robotach inwestycyjnych wodociągowo-kanalizacyjnych zatrudnionych jest obecnie 1.717 robotników. W ciągu ostatnich dwuch miesięcy stan zatrudnienia przy tych robotach wzrósł o 1.200 pracowników, a to na skutek podjęcia robót kanalizacyjnych na większą skalę, w szczególności przy budowie kolektora i burzowców oraz robót wodociągowych przy budowie przewodów przez most Poniatowskiego.

KOSZTY WYŻYWIENIA RODZINY PRACOWNICZEJ. W okresie od 6 do 11 b. m. koszty wyżywienia rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wzrosły w stosunku do poprzedniego tygodnia, o 0,97 proc. i wynosiły przeciętnie dziennie 2 zł. 37 gr.

O DRUGI TOR TRAMWAJOWY NA MARYMONCIE. Dotychczas na odcinku między pl. Wilsona i ul. Potocką wozy tramwajowe kursują tylko po jednym torze, co wytwarza ogromne uniedogodnienia, albowiem tramwaje muszą wyczekiwać na mijankach czas dłuższy na wozy z przeciwnego kierunku, co znacznie przedłuża podróż. Zarząd Tow. Przyjaciół Marymontu w r. z. otrzymał zapewnienie dyrekcji tramwajów miejskich, że w tegorocznym programie robót przewidziana będzie budowa drugiego toru, albowiem tylko to mogłoby pozwolić na usprawnienie komunikacji tramwajowej. Tymczasem pierwsza połowa maja minęła, a robót dotąd nie podjęto.

PLAGA KURZU NA ŻOLIBORZU. Na Żoliborzu są jeszcze niezabudowane duże tereny, które nie są obsiane ani trawą, ani polewane. Z tego powodu przynajmniejszym wietrze tumany kurzu pokrywają wszystkie okoliczne ulice i w ten sposób cały prawie Żoliborz tonie dosłownie w kurzu. Utrudnia to, a niejednokrotnie uniemożliwia otwieranie okien w tym okresie, kiedy to jest najbardziej potrzebne, mianowicie latem. Władze powinny podjąć walkę z tą plagą.

SPADEK LICZBY TAKSÓWEK W WARSZAWIE. 1 b. m. czynnych było w Warszawie 1.843 dorożek samochodowych (w r. z. w tym samym czasie 2.074). 1 b. m. zarejestrowanych było 820 dorożek konnych gdy w r. z. 899, 1.043 wozów konnych (w r. z. 1.518), 670 wózków ręcznych (895) i 7.503 rowerów (6.368).

ROZTARGNIENI WARSZAWIACY. W drugiej połowie kwietnia w tramwajach miejskich znaleziono ogółem 267 przedmiotów, które są do odebrania w dyrekcji tramwajów przy ul. Młynarskiej. W autobusach znaleziono w tym samym czasie 44 przedmioty.

Rada Zawodowa

W poniedziałek, dn. 20 maja, o godz. 18.30, w sali Związku Pracowników Inst. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej 7, II piętro odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnego znaczenia. Obecność całych Zarządów niezbędna.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z przelotnemi opadami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Belgja 89.90, Holandja 260.00, Londyn 25.98, Nowy Jork (kabel) 5.31¾, Paryż 34.99½, Praga 22.15, Szwajcarja 171.78, Sztokholm 133.95, Włochy 43.85.

3 proc. poż. budowlana 40.50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 60.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.00;

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.